

# KRAKÓW.PL

Gotowi do szkoły?

Rozmowa z psycholog Elwirą Zadęcką

Kraków na fali

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

Nr 4 (173), 2 marca 2016

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



**Sześciolatku –  
co dalej?**

G I O A C C H I N O  
R O S S I N I

# TUREK WE WŁOSZECH



INSTYTUCJA KULTURY  
WOJEWÓDZTWA  
MAŁOPOLSKIEGO

**4, 5, 6, 8 MARCA**  
oraz  
**20, 22 MAJA**

[www.opera.krakow.pl](http://www.opera.krakow.pl)

Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsor Opery Krakowskiej



Patroni medialni wydarzenia

Patroni medialni





## 8. W styczniu rząd przyjął nowelizację Ustawy o systemie oświaty, która zlikwidowała obowiązek szkolny dla sześciolatków. Z tego powodu we wrześniu w Krakowie do szkoły pójdzie mniej dzieci niż w roku 2015.

### Kraków antysmogowy

Wymiana pieców węglowych na ekologicznie będzie jeszcze łatwiejsza. Krakowscy radni przegłosowali uchwałę, która ma ułatwić i przyspieszyć tempo wymiany instalacji na bardziej ekologiczne. Miasto przekazuje środki dofinansowania, wypracowane w ramach budżetu, na zakup i montaż pieców. W tym celu zostanie utworzone konto specjalne. W tym celu zostanie utworzone konto specjalne. W tym celu zostanie utworzone konto specjalne.

## 11. Wymiana pieców węglowych na ekologicznie będzie jeszcze łatwiejsza. Krakowscy radni przegłosowali uchwałę, która ma ułatwić i przyspieszyć tempo wymiany instalacji na bardziej ekologiczną.

- 4. Od redakcji
- 5. W obiektywie
- EDUKACJA**
- 6. Sześciolatkę – co dalej? Rodzice podejmą decyzję
- 9. Gotowi do szkoły? Rozmowa z psycholog Elwirą Zadęcką
- MIASTO**
- 10. Krótko i na temat
- 11. Kraków antysmogowy Miasto walczy ze smogiem
- 12. Kraków na fali Felieton Prezydenta Miasta Krakowa
- 13. Tak dla Trasy Łągięwnickiej Pierwszy krok zrobiony!
- 13. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
- 14. Współpraca na piątkę z plusem Kraków otwarty na świat
- 15. 500 na dziecko – gdzie w Krakowie? Co warto wiedzieć?
- 15. Krakowska Karta Rodzina Nowe możliwości w portalu KKR
- KULTURA**
- 16. Krakowska kultura bez tajemnic Co w kulturze piszczy?
- 17. Siedem ostatnich słów Wyjątkowy koncert w ramach festiwalu Misteria Paschalia
- DLA SENIORÓW**
- 18. Seniorzy w klubie fitness Otwarto nowe Centrum Aktywności Seniora
- RADA MIASTA KRAKOWA**
- 19. Okiem Przewodniczącego Antysmogowe przyspieszenie
- 20. Zmiany w Parku Kulturowym Na jakim etapie są prace nad Parkiem Kulturowym Nowa Huta?
- 20. Ratownicy zamiast pielęgniarek? O obawach pielęgniarek na Komisji Zdrowia
- 21. Pozytywnie zakręcenie wokół fal Rozmowa z radną Martą Pateną
- 22. Głos Dzielnic
- 23. Grzebowisko dla zwierząt Felieton radnej Małgorzaty Jantos
- HISTORIA**
- 24. Pierwszy batalista w dziejach rysunku humorystycznego Adam Macedoński – honorowy obywatel Krakowa
- 25. Kalendarium krakowskie
- 26. Ogłoszenia

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4  
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl  
Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska  
Współpracownicy: Jan Machowicz, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Andrzej Kaczmarczyk, Julia Żylna-Chudzik, Paweł Wałuś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewick, Joanna Dubiel, Piotr Brydnyk, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska  
Zdjęcia: Wiesław Majka. Okładka: fot. Tomasz Stankiewicz / UMK  
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio  
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

**Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:**  
Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wiolepolie 18a, ul. Wietlickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosza 28, ul. św. Tomusza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiczkiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **16 marca**.

fot. Wiesław Majka / UMK



# 500 plus samorządowa mobilizacja

Rząd, wprowadzając program Rodzina 500+, chce inwestować w rodziny wielodzietne, wykonanie tego zadania powierzył jednak samorządom. Nie pierwszy to raz, kiedy na gminy spada dodatkowy obowiązek. Wyплаты, które będą finalnym efektem programu, to koniec długiej ścieżki przygotowań. Wcześniej trzeba w ekspresowym tempie opracować procedurę przyjmowania i weryfikacji dokumentów.

W Krakowie proces ten już trwa. Tworzone są punkty, w których od 1 kwietnia przyjmowane będą wnioski. Wstępnie będzie to dwanaście miejsc. Sześć w placówkach Urzędu Miasta, pozostałe w filiach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Aby sprostać zadaniu, tylko do weryfikacji wniosków skierowanych zostanie 60 pracowników UMK. Zanim zaczną oni sprawdzać podania, od 21 marca udzielać będą informacji na temat dokumentów i formularzy, jakie trzeba będzie przygotować. Urząd Miasta planuje także wysłać swoich pracowników do żłobków, przedszkoli i szkół. Wyposażeni w laptopy urzędnicy ułatwią rodzicom złożenie wniosków. Szacuje się, że w Krakowie ponad 38 tysięcy rodzin starać się będzie o pieniądze z programu 500+. Materiałnym wsparciem zostanie objętych 50 tys. dzieci. W 2016 r. Miasto wypłaci na ten cel 225 mln zł.

Wiele osób zastanawia się, czy Rodzina 500+ jest sprawiedliwym programem. Pieniądze otrzymają bowiem wszystkie rodziny mające

dwójkę lub więcej dzieci. A więc zarówno te najbardziej potrzebne, jak i te o wysokich dochodach. Konstytucja RP traktuje wszystkich obywateli Polski równo, także w tym przypadku nie powinno być osób poszkodowanych, czyli nierówno potraktowanych.

Można się także zastanawiać, na jakie cele rodzice wydadzą pieniądze. Jeśli zainwestują w dzieci, ich naukę, w pomoce dydaktyczne, kursy językowe, odzież, meble do pokoju, wypoczynek w lecie i zimie – to program może osiągnąć pozytywne efekty. Jeśli jednak przeznaczą pieniądze tylko na swoje (czyt. dorosłych) materialne zachcianki, wtedy niestety okaże się, że z naszych podatków wspieramy będziemy nie wielodzietne rodziny, a nieodpowiedzialnych rodziców.

Maciej Grzyb  
dyrektor Biura Prasowego UMK

**UWAGA! Konkurs wyjątkowo na stronie 26.**

**KRK**

**Budżet Obywatelski  
Miasta Krakowa 2016**

Zgłoś projekt, to się oplaca!  
**1 - 31 marca**

[budzet.krakow.pl](http://budzet.krakow.pl)

# W obiektywie



fot. Bogusław Świeżowski

Tej zimy w Krakowie brakuje... zimy, ale coś udało nam się znaleźć!

Teatr STU świętuje 50. urodziny!  
Wszystkiego najlepszego!

Łuski orzechów arachidowych  
pomogą w czyszczeniu Pomnika  
Grunwaldzkiego!



fot. Wiesław Majka / UMK



fot. Wiesław Majka / UMK

# Sześciolatku – co dalej?



**W styczniu rząd przyjął nowelizację Ustawy o systemie oświaty, która zlikwidowała obowiązek szkolny dla sześciolatków. Z tego powodu we wrześniu w Krakowie do szkoły pójdzie nawet o połowę mniej dzieci niż w roku 2015, zmniejszy się też liczba klas pierwszych. Luźniej będzie niestety nie tylko w ławkach, ale i w pokojach nauczycielskich. Pracę może stracić nawet 375 pedagogów.**

### Andrzej Kaczmarczyk

**E**dukacja pochłania aż 31,2 proc. budżetu Krakowa, czego sporą część stanowią środki własne gminy. W roku 2015 Miasto wydało na realizację zadań oświatowych 1,3 mld zł, podczas gdy subwencja oświatowa z budżetu centralnego wynosiła zaledwie

746 mln. Państwowa subwencja na ucznia w podstawówce wynosi 5,5 tys. rocznie, a uczeń „kosztuje” ok. 7,5 tys. rocznie. Natomiast na przedszkolaka dotacja centralna w 2016 r. to jedynie 1370 zł, a prawdziwy koszt jednego miejsca w przedszkolu samorządowym w 2016 r. to 9,3 tys. zł, czyli więcej niż miejsce w szkolnej ławce. Gdyby cały rocznik sześciolatków na mocy nowej ustawy został w przedszkolu, Kraków musiałby dodatkowo wyłożyć ok. 20 mln.

W związku z tym w interesie finansowym samorządów i mieszkańców jest, by dzieci szły do szkoły wcześniej. Z tego powodu niektóre samorządy (Opole, Sosnowiec) zdecydowały się na wypłacanie specjalnych dodatków tym rodzicom, którzy zdecydują się posłać do szkoły swoje sześciolatkowe dzieci. Władze Krakowa postępują inaczej. – Prezydent Jacek Majchrowski zdecydował, że miejska administracja skupi się na tym, by rodzice mieli pełną wiedzę na temat warunków w szkołach i możliwości swoich dzieci, tak by mogli sami podjąć właściwą dla nich decyzję – mówi Katarzyna Król, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji i Sportu. Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że dzieci szkoły się nie boją. Obawy mają raczej rodzice, zastanawiający się, czy ich sześciolatek poradzi sobie w szkole i czy szkoły są odpowiednio przygotowane. W związku z taką decyzją Miasto organizuje akcję informacyjną.

#### „Kraków wspiera dojrzałość szkolną... rodziców”

Akcja ta prowadzona jest głównie w przedszkolach. Tam rodzice mogą spotkać się z psychologiem, pedagogiem czy logopedą, którzy pomogą ocenić rozwój intelektualny i emocjonalny dziecka. Bogatsi o te informacje będą mogli później spokojnie podjąć decyzję, czy posłać swoje dziecko do szkoły już jesienią, czy też rok później. – Wychodzimy z założenia, że to rodzice znają swoje dzieci najlepiej i najlepiej wiedzą, czy to będzie właściwa dla ich pociech decyzja – wyjaśnia wiceprezydent Król. Ta część akcji informacyjnej rozpoczęła się 1 marca.

Dodatkowo szkoły podstawowe zorganizują dni otwarte. Urząd Miasta Krakowa proponuje termin 12 marca, ale część szkół już zdecydowała się na inny dzień, więc warto sprawdzić daty w konkretnej placówce. W tym dniu szkoły zaprezentują swoją ofertę: warunki lokalowe i szczegóły pracy z małymi dziećmi. Będzie można też skorzystać z porady specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Uzupełnieniem akcji będą m.in. spotkania z rodzicami uczniów, którzy jako sześciolatki poszli do szkoły, a dziś są w pierwszej klasie („Sześciolatek w szkole – za i przeciw”). – Zależy nam, by byli to zarówno ci rodzice, którzy mają doświadczenia pozytywne, jak i ci, którzy mają w związku z tym doświadczenia negatywne, i po fakcie uznali, że to było za wcześnie – mówi Katarzyna Król.

Udział szkół w akcji „Kraków wspiera dojrzałość szkolną rodziców” nie jest obligatoryjny, ale należy przypuszczać, że wszystkie placówki do niej przystąpią. W nowym roku szkolnym każdy sześciolatek będzie dla szkół bardzo cenny. Już kilkanaścioro sześciolatków to kolejna klasa pierwsza, która oznacza utrzymanie miejsc pracy dla nauczycieli i wychowawców w świetlicach. Nie chodzi tylko o nauczycieli nauczania początkowego. Mniejsza liczba oddziałów na poziomie klasy pierwszej we wrześniu 2016 r. będzie skutkowałą mniejszą liczbą oddziałów w kolejnych klasach w kolejnych latach.

Od połowy lutego działa też w Krakowie tzw. Sześciolinia, czyli telefon konsultacyjny dla rodziców dzieci sześciolatków. Do 1 kwietnia 3 razy w tygodniu do dyspozycji rodziców będą specjaliści z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Postarają się odpowiedzieć na pytania i wątpliwości (w godzinach podanych w ramce na s. 8), pozostawiając w rękach rodziców decyzję o dalszej drodze edukacyjnej dzieci. Będzie też można umówić się na osobiste spotkanie ze specjalistą.



foto: Tomasz Stankiewicz / UMK

### Jestem za, a nawet przeciw

Urząd Miasta szacuje, że do klas pierwszych, oprócz siedmiolatków odroczonych w zeszłym roku, trafi 20–30 proc. sześciolatków. Zakłada też – i chyba słusznie – że większość rodziców jeszcze nie podjęła decyzji. Pani Anita ma dwoje dzieci, Justynę i Krzysia. Justynka – teraz w klasie drugiej – poszła do szkoły jako sześciolatka. Dlaczego? – Byłam sceptycznie nastawiona do tego pomysłu, ale córka nalegała, bo jej o trzy miesiące starsza koleżanka z przedszkola szła do szkoły – mówi pani Anita. – Moje wątpliwości dodatkowo wzbudził fakt, że Justynka nie mogła się zdecydować, którą ręką będzie pisać. Ten problem pomógł nam rozwiązać psycholog. Teraz nie ma w szkole żadnych problemów i obie jesteśmy zadowolone z tej decyzji – dodaje.

W wypadku Krzysia pani Anita jeszcze się zastanawia. Dobre doświadczenia z Justyną nie przeważają szali, bo jest przekonana, że dziewczynki rozwijają się szybciej niż chłopcy. Rozważa więc zarówno postanie syna do pierwszej klasy lub do zerówki, ale już w szkole, jak i pozostawienie go w przedszkolu. Podkreśla, że przedszkole jest dla rodziców z wielu względów wygodne. Dziecko ma zapewnione trzy posiłki i może pozostawać pod opieką dłużej niż w szkolnej świetlicy.

Co może jeszcze mieć wpływ na decyzję? Gdyby Krzys mógł pójść do klasy z samymi sześciolatkami, szala przechylałaby się za postaniem do szkoły. Do takiej klasy poszła Justysia. Poza tym Krzys jest trochę obyty ze szkołą. Uczestniczy w odbieraniu z niej siostry, a także korzysta tam z zajęć piłkarskich. Przez ostatnie dwa lata pani Anita już dobrze poznała szkołę córki, więc naturalnie dniem otwartym nie jest zainteresowana.

Natomiast na pewno z dnia otwartego skorzysta pani Katarzyna, matka sześciolatki Emilii (starszy syn jest już w gimnazjum). Rodzina jest w szczególnej sytuacji, bo właśnie się przeprowadziła i nie zna dobrze pobliskiej szkoły. Pod rozważanie brane jest kilka wariantów. Pierwszy to pozostanie Emilki w przedszkolu (trzy posiłki w cenie jednego szkolnego cateringowego obiadu, plus dłuższa opieka), ale dziewczynka już się tam trochę nudzi. Drugi wariant to powtórzenie zerówki, ale już w szkole. To rozwiązanie pozwoliłoby na oswojenie się córki z zupełnie nowym otoczeniem, bez wiązania tego z normalnymi szkolnymi obowiązkami. Trzeci wariant to postanie dziecka do pierwszej klasy (Emilia już umie czytać).

Ostateczna decyzja zależeć będzie od tego, co rodzice zobaczą podczas dnia otwartego szkoły i jak córka będzie rozwijać się w ciągu najbliższych miesięcy. Ważną informacją będzie to, czy w szkole będą osobne klasy dla

sześć- i siedmiolatków, choć pani Katarzyna wie, że nie uchroni to córki od nauki w jednej klasie ze starszymi dziećmi na kolejnych szczeblach edukacji. Równie ważna jest świadomość, że dzieci z tego nader mało licznego rocznika będą miały łatwiejszy dostęp do renomowanych gimnazjów, liceów i wreszcie na studia.

Kiedy zostanie podjęta ostateczna decyzja? Pani Katarzyna przypuszcza, że postąpi jak wielu rodziców, czyli na wszelki wypadek, by nie stracić miejsca, zadeklaruje, że zostawi dziecko w przedszkolu, a ostateczną decyzję podejmie w sierpniu. Dlaczego? Bo dziś dyrektorzy mogą tylko przypuszczać, że klasy będą nieliczne i składające się wyłącznie z sześciolatków, a wszystko na przełomie sierpnia i września może się zmienić.

### Rady doświadczonego belfra

Bożena Wypchał jest od 28 lat nauczycielką nauczania początkowego w SP nr 66. Szkoła przy ul. Skotnickiej to – jak na Kraków – placówka peryferyjna. Demografia i moda na szkoły bliżej centrum spowodowała, że problem braku uczniów dotknął placówkę już kilka lat temu. W pewnym momencie działała tu tylko jedna klasa pierwsza. Odpowiedzią było wdrożenie programu „Dziś przedszkolak – jutro uczeń”, czyli integracji przedszkolaków z uczniami. Dziś to zespół szkolno-przedszkolny z zerówką w przedszkolu i czterema klasami pierwszymi w szkole. Placówka położona jest w par-

ku, ma dwa boiska i nową salę gimnastyczną.

Przedszkole znajduje się w skrzydle z osobnym wejściem, ale uczniowie i przedszkolaki spotykają się np. w auli na wspólnym świętowaniu Dnia Matki czy Babci, a także podczas gimnastyki korekcyjnej, zajęć z logopedą czy wspólnych zabaw. Uczniowie czytają też maluchom bajki.

Zdaniem doświadczonej nauczycielki wiek dziecka nie ma większego znaczenia dla procesu adaptacji w szkole i postępów w nauce. – Jeżeli dziecko uczestniczy w edukacji przedszkolnej, to proces adaptacji w szkole przebiega płynnie. Gorzej jest z dziećmi, które są wychowywane wyłącznie w domu, zwłaszcza jeśli nie mają rodzeństwa. Te adaptują się wolniej do życia w szkole. Przeżywają lęk, zdarza się, że płaczą, także częściej chorują. To z tych powodów miewają czasem kłopoty z nauką – wyjaśnia Bożena Wypchał.

Pytam, jak ocenia celowość tworzenia osobnych klas dla sześć- i siedmiolatków. – Nasza szkoła też stosuje taką zasadę – przyznaje nauczycielka. – Obecnie prowadzę jedną klasę, w której są i siedmio- i sześciolatki. Prowadzę też zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, wspomagające dla uczniów. Korzystają z nich ci starsi, a nie ci młodszy. Sześciolatki świetnie sobie radzą – podkreśla. Jednak gdy pytam, ilu sześciolatków trafi w szkole na Skotnickiej do pierwszej klasy, nie pomaga nawet wieloletnie doświadczenie. Tę decyzję podejmują rodzice sami i możliwe, że w ostatniej chwili.

### Sześciolinia

...czyli telefon konsultacyjny dla rodziców dzieci sześciolatków. Eksperti postarają się odpowiedzieć na wszystkie pytania i wątpliwości związane z kwestią wieku, w jakim należy posłać dziecko do pierwszej klasy.

- **Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3**  
tel.: 12-266-19-50, 660-637-242  
2 marca: 15.00–17.00  
4 marca: 10.00–12.00
- **Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 4**  
tel.: 12-644-18-85, 660-637-415  
7 marca: 15.00–17.00  
9 marca: 15.00–17.00  
11 marca: 10.00–12.00
- **Specjalistyczna Poradnia Wczesnej Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej**  
tel.: 12-412-15-66, 660-637-360  
14 marca: 15.00–17.00
- **Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
16 marca: 15.00–17.00  
18 marca: 10.00–12.00
- **Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci z Niepowodzeniami Edukacyjnymi**  
tel.: 12-422-43-83, 660-637-312  
21 marca: 15.00–17.00  
23 marca: 15.00–17.00  
25 marca: 10.00–12.00
- **Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci w Wiekach Przedszkolnym**  
tel.: 12-632-87-73  
30 marca: 15.00–17.00  
1 kwietnia: 10.00–12.00





fot. Wiesław Majka / UMK

Elwira Zadęcka – psycholog, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Krakowie

**Po zawirowaniach z reformą szkolnictwa w tym roku to rodzice muszą zdecydować, w jakim wieku posłać do szkoły swoje dzieci.**

**Elwira Zadęcka:** Czuję trud tej sytuacji, w jakiej znaleźli się rodzice sześciolatków. Bardzo dużo teraz od nich zależy. Podjęcie decyzji, która w tym przypadku jest przecież procesem, wymaga dużej świadomości i odpowiedzialności rodzicielskiej. Postanie dziecka do szkoły stanowi przelom w życiu całej rodziny, nie tylko przyszłego pierwszoklasisty, i dlatego warto zastanowić się też nad „gotowością szkolną rodziny”. Mam tu na myśli wiele czynników rodzinnych, ułatwiających lub utrudniających szkolny start dziecka np. własne doświadczenia edukacyjne rodziców, ogólne zasoby rodziny, od statusu społeczno-ekonomicznego po sytuację emocjonalno-wychowawczą rodziny.

**Od czego rodzice powinni zacząć?**

**EZ:** Od zbierania informacji na temat swojego dziecka i rozpoznania rzeczywistości szkolnej. Dzisiejsi rodzice są świadomi i korzystają z rozmaitych źródeł – literatury, internetu, rozmawiają ze znajomymi, którzy mają już doświadczenia związane z posłaniem dziecka do szkoły. O dziecku najwięcej oczywiście wie jego rodzic, ale warto porozmawiać także z nauczycielem w przedszkolu, który spędza wiele czasu z dziećmi, ma możliwość obserwowania ich w relacjach z grupą, podczas zabaw i zajęć edukacyjnych. Dobrym posunięciem jest wizyta w szkole, rozmowa z nauczycielami nauczania wczesnoszkolnego, z dyrektorem placówki, zapoznanie się z ofertą szkoły, obejrzenie sal lekcyjnych – okazja do tego będzie 12 marca, podczas dni otwartych organizowanych w krakowskich szkołach podstawowych z udziałem pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych. Rodzice mogą też zasięgnąć opinii psychologów lub innych specjalistów, którzy pełnią dyżury w przedszkolach i szkołach, czy zadzwonić na „sześciolinie” uruchomioną specjalnie dla nich w okresie rekrutacyjnym. Z taką wszechstronną wiedzą rodzicom na pewno będzie łatwiej podjąć dobrą decyzję.

**Jak możemy określić, czy dziecko jest gotowe do pójścia do szkoły? Co się składa na tzw. „gotowość szkolną”?**

**EZ:** Najprościej mówiąc, gotowość szkolna to osiągnięcie przez dziecko takiego poziomu rozwoju, który pozwoli na jego adaptację do nowej roli ucznia. Oznacza to nie tylko samodzielność w zakresie sa-

# Gotowi do szkoły?

**O gotowości szkolnej, sześciolatkach i odpowiedzialności rodziców z Elwirą Zadęcką, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Krakowie, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.**

moobstugi, ale także zdolność do funkcjonowania w grupie i podporządkowania się poleceniom nauczyciela. Ważną kompetencją dziecka u progu szkoły jest także opanowanie podstawy programowej wychowania przedszkolnego, czyli uzyskanie gotowości do nauki pisania, czytania i liczenia. Trzeba pamiętać, że diagnozując gotowość szkolną dziecka, bierzemy pod uwagę nie tylko poziom rozwoju poznawczego czy fizycznego, ale przede wszystkim dojrzałość emocjonalno-społeczną. Dziecko powinno panować nad emocjami i utrzymywać dobre relacje z otoczeniem społecznym oraz adekwatnie radzić sobie z trudnościami i problemami szkolnymi. Ponadto, powinno prezentować względną równowagę procesów nerwowych, co oznacza brak nadmiernego pobudzenia lub zahamowania psychoruchowego. Dla gotowości szkolnej istotny jest harmonijny rozwój we wszystkich wymienionych tu obszarach.

**Czyli wiek ma znaczenie?**

**EZ:** Ma znaczenie, ale też nie wolno generalizować. Do każdego dziecka należy podchodzić indywidualnie, gdyż tempo rozwoju wśród dzieci jest zróżnicowane. Jedno zyskuje gotowość szkolną wcześniej, drugie później. Wpływ na to mają różnorodne czynniki, których źródła kryją się w samym dziecku, w jego rodzinie i w środowisku zewnętrznym. Dlatego tak podkreślam, jak ważną decyzję podejmują rodzice, jak dużą świadomością i odpowiedzialnością muszą się wykazać. Ale prawda jest też taka, że właśnie oni znają swoje dzieci najlepiej.

**Na co rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę w zachowaniu swoich dzieci?**

**EZ:** Jak dziecko radzi sobie ze stresem, na ile potrafi wyrażać swoje emocje w sposób wyważony, czy potrafi identyfikować je u innych osób? Warto uświadomić sobie, jak dziecko funkcjonuje w grupie rówieśniczej, na ile jest zdyscyplinowane i potrafi współpracować z innymi, w jakim stopniu angażuje się we wspólne działania i potrafi ocenić postępowanie swoje i kolegów. Na ile dziecko w relacjach z innymi jest zgodne i niekonfliktowe, w jakim stopniu podporządkowuje się poleceniom osób dorosłych. Istotne jest również, czy chętnie podejmuje wysiłek umysłowy, na ile wykazuje zainteresowanie otaczającym go światem. Czy potrafi skupić uwagę nawet na zadaniach mało atrakcyjnych? Czy jest wytrwałe i pokonuje trudności w działaniu, czy raczej zniechęca się do podejmowania dalszych prób. Czy jest wystarczająco rozwinięte fizycznie i ruchowo, czy opanowało precyzyjne ruchy rąk i palców niezbędne przy pisaniu. Czy prawidłowo rozwijają się funkcje wzrokowo-słuchowe, niezbędne w procesie nabywania umiejętności czytania. Nie można zapominać o rozwoju mowy – czy dziecko potrafi porozumiewać się z innymi za pomocą zrozumiałej mowy potocznej, jak wymawia poszczególne głoski, czy odpowiedni jest zasób słownictwa, czy rozumie komunikaty kierowane do niego. Jeśli dziecko nie radzi sobie z emocjami i relacjami społecznymi, na niskim poziomie przebiegają procesy motywacyjne związane z uczeniem się, rozwój mowy jest nieukończony – są to na pewno istotne czynniki utrudniające adaptację w szkole.

# Krótko i na temat

## Powstanie grzebowisko dla zwierząt

Miasto Kraków i Uniwersytet Rolniczy będą współpracować przy budowie grzebowiska dla zwierząt – porozumienie w tej sprawie podpisali Prezydent Krakowa Jacek



zdjęcia: Wiesław Majka / UMK

Majchrowski oraz rektor Uniwersytetu Rolniczego prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady. W Krakowie od lat spora grupa mieszkańców postulowała utworzenie cmentarza dla zwierząt, ale Miasto miało kłopot z jego lokalizacją przez protesty społeczne.

– Dwa lata temu podpisaliśmy list intencyjny z Uniwersytetem Rolniczym, dziś zawarliśmy już umowę w sprawie budowy grzebowiska – powiedział prezydent Jacek Majchrowski. – Inwestycja powstanie na terenach UR w Olszaniczy, z dala od dużych siedlisk ludzkich, ale z dobrą drogą dojazdową, którą wybudujemy. Mieszkańcy będą tam mogli znaleźć miejsce dla swoich pupiłków, których często traktują jak członków rodziny – podkreślił prezydent. – Grzebowisko

zostanie wybudowane profesjonalnie, z pełnym bezpieczeństwem dla środowiska. Mamy do tego kompetentnych fachowców. Jak dotąd przeprowadziliśmy już badania geologiczne dla tego terenu, w przyszłości – już w trakcie eksploatacji grzebowiska – planujemy też monitoring wód gruntowych – zaznaczył rektor UR prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady, który dodał również, że wokół i na terenie grzebowiska powstanie park.

Uniwersytet Rolniczy zobowiązał się m.in. do wykonania kompletnej dokumentacji projektowej oraz do przeprowadzenia zamówienia publicznego na wyłonienie wykonawcy planowanej inwestycji i jej zrealizowania. Zasady udostępniania grzebowiska mieszkańcom Krakowa ustali osobna umowa między Gminą Miejską Kraków a Uniwersytetem.

Do obowiązków gminy będzie należało m.in. przeprowadzenie konsultacji społecznych z mieszkańcami Krakowa na temat planowanej inwestycji oraz zapewnienie dojazdu do grzebowiska.

## Kreatywni w przedszkolu

Do 15 marca dyrektorzy, pracownicy, rady rodziców lub rodzice mogą zgłaszać przedszkola do konkursu na „Najbardziej kreatywne przedszkole w Krakowie”. Akcję organizuje serwis internetowy Przedszkoland.pl. Partnerem wydarzenia jest Miasto Kraków, swoim patronatem objął je Rzecznik Praw Dziecka. Zasady konkursu są proste. Wystarczy wypełnić formularz konkursowy i odpowiedzieć na pytanie: „Jakie zmiany wprowadziłbyś w Twoim przedszkolu, mając do dyspozycji kwotę do 5000 zł?”. Jury wybierze najciekawszy projekt, biorąc pod uwagę infrastrukturę, sytuację placówki oraz szanse realizacji pla-

nu. Przedszkoland.pl sfinansuje wybrany projekt oraz wspólnie ze zwycięzcą go zrealizuje. Organizatorzy przygotowali również nagrody pocieszenia dla przedszkoli oraz upominki dla zaangażowanych rodziców – wystarczy, że prześlą informacje o konkursie w swoich przedszkolach lub pozostawią opinię o swojej placówce w serwisie przedszkoland.pl.

Przewidziano też nagrodę specjalną, przygotowaną dla jednego z przedszkoli z oddziałem integracyjnym. Więcej szczegółów o konkursie na stronie internetowej: [przedszkoland.pl/kreatywne/](http://przedszkoland.pl/kreatywne/).

## Orle, leć!

Rozpoczyna się druga edycja konkursu „Zwycięski orle nasz, leć”, w którym uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów wcielają się w rolę pracowników Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK.

Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach: prac plastycznych, filmowych oraz literackich. Nie muszą się one odnosić bezpośrednio do wcześniej wspomnianego Biura Informacji (choć organizatorzy zwracają na to szczególną uwagę), lecz mają dotyczyć tematu propagandowej działalności Polskiego Państwa Podziemnego.

Prace nadsyłać można do 19 kwietnia, a rozstrzygnięcie i rozdanie nagród odbędzie się 8 maja. Organizatorem konkursu jest Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu można znaleźć na stronie: [www.muzeum-ak.pl](http://www.muzeum-ak.pl).

## Co mówi twoje ciało?

Człowiek bezustannie wyraża coś za pomocą swojego ciała. Jaki wpływ na nasze życie ma relacja ciało–język? Na to pytanie spróbują odpowiedzieć specjaliści podczas VII Konferencji Psychoanaliza–Psychoterapia, która odbędzie się w dniach 19–20 marca.

Konferencja, na którą składają się wykłady, sesje oraz panele dyskusyjne, skierowana jest do wszystkich osób zaciekawionych tematem czy to poprzez zainteresowania, czy działalność zawodową. Wystąpi na niej wielu wybitnych specjalistów, którzy wspólnie postarają się rozpatrzyć wszelkie możliwe aspekty wspomnianej relacji, podzielić się swoimi opiniami i wyciągnąć wnioski.

Dzień przed konferencją (18 marca) będzie można zwiedzić wystawę „Cholernie spadam!” wraz z kuratorską prezentacją Małgorzaty Cybulskiej-Paluch. Zainteresowani proszeni są o wcześniejsze zgłoszenia drogą mailową. Informacje na temat konferencji i wystawy można znaleźć na stronie: [www.cialojzyk.psychoanaliza.com.pl](http://www.cialojzyk.psychoanaliza.com.pl).



# Kraków antysmogowy

**Wymiana pieców węglowych na ekologiczne będzie jeszcze łatwiejsza. Krakowscy radni przegłosowali uchwałę, która ma ułatwić i przyspieszyć tempo wymiany instalacji na bardziej ekologiczną. Miasto zwiększyło kwotę dofinansowania, wprowadziło możliwość bezgotówkowego rozliczenia oraz nowe, uproszczone wzory formularzy wniosków o udzielenie i rozliczenie dotacji celowej.**

## Tadeusz Mordarski

Przyjęte przez Radę Miasta Krakowa zmiany mają jeszcze bardziej zachęcić mieszkańców do wymiany pieców, co z kolei przyczyni się do poprawy jakości powietrza. – Wprowadziliśmy formę bezgotówkowego systemu rozliczenia bezpośrednio z firmą realizującą zadania. Zaproponowaliśmy maksymalne uproszczenie wzorów wniosków. Zrezygnowaliśmy z wielu załączników, które m.in. wpływały na termin ich rozpatrywania. Mieszkaniec sam będzie prowadził pewne ustalenia z gazownią, elektrownią czy MPEC-em, my nie będziemy wymagać takich dokumentów. Nie trzeba będzie także udowodniać, że ogrzewanie proekologiczne ma więcej niż 10 lat – wylicza dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska Ewa Olszowska-Dej. Miasto przygotowuje także listę firm rekomendowanych, które będą przeprowadzać prace. – Oczywiście mieszkaniec będzie miał dowolność. Może skorzystać z usług wybranej przez siebie firmy lub znajdującej się na naszej liście – dodaje. Władze Krakowa wydłużyły także do godziny 18.00 pracę urzędników przyjmujących wnioski. Dokumenty można składać również w Punktach Obsługi Mieszkańców w Galerii Bronowice i Centrum Handlowym „Bonarka”. Tam można też liczyć na pomoc w wypełnieniu dokumentów oraz otrzymać niezbędne informacje.

### Ograniczyć ruch w centrum

– Od roku staramy się podchodzić kompleksowo do poprawy jakości powietrza w Krakowie. Oprócz naszej części programowej chcemy mieć również wpływ na zmiany prawa krajowego, które pomogą działać nie tylko na terenie Krakowa, ale i gmin z nim sąsiadujących oraz w całej Polsce, gdzie również jest ten problem – twierdzi Witold Śmiałek, Doradca Prezydenta Krakowa ds. Jakości Powietrza. Jak podkreślił, problem smogu jest nie tylko problemem stolicy Małopolski, ale i całego kraju, dlatego potrzebne są zmiany systemowe. – Przede wszystkim brakuje uregulowań standardów emisji dla małych instalacji i standardu jakości paliw sta-

łych, który był w prawie i do którego chcemy wrócić. Kolejna kwestia to nadzór rynku paliw stałych, czyli możliwie skuteczne kontrolowanie jakości paliw oraz kontrola samego procesu spalania. Trzeba też nadać nowe uprawnienia strażnikom miejskim. Siatka kontroli powinna być stale dogęszczana – wylicza Śmiałek. Dodaje także, że należy wyprzedać ruch samochodowy z centrum miasta.

### Łatwiej o dotacje

W samym Krakowie podejmowanych jest szereg działań, aby zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza. – Przychylając się do próśb mieszkańców starających się o dotacje oraz organizacji, które z nami współpracują, wprowadziliśmy np. możliwość uzyskania pierwszeństwa czy możliwości rozpatrzenia wniosku poza kolejnością dla pewnych grup, m.in. osób niepełnosprawnych, osób całkowicie niezdolnych do pracy i samodzielnej egzystencji lub sprawujących opiekę nad takimi osobami. Kolejną grupą priorytetową są najemcy lokali objętych gminnym Programem

Pomocy Lokatorom – mówi Ewa Olszowska-Dej. – Umożliwiono uzyskanie dotacji do tzw. podwójnych systemów grzewczych (np. węgiel-gaz). Wprowadzono nowy przelicznik powodujący wzrost kwoty dotacji w małych mieszkaniach – zakup i montaż kotła: 900 zł/kW (maksymalnie 8 tys. zł); zakup i montaż instalacji: 80 zł /m kw. powierzchni ogrzewanej lokalu. Podniesiono maksymalną kwotę do 30 tys. zł na zakup i montaż pompy ciepła. O 50 proc. obniżono jednak wysokość dotacji dla przedsiębiorców – dodaje.

### Stan powietrza w... komórcie

Użytkownicy telefonów komórkowych mogą także korzystać z aplikacji „Jakość powietrza w Polsce”. To bezpłatna aplikacja Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, która ma w zasięgu wszystkie stacje automatyczne mierzące jakość powietrza w kraju, nie tylko w Małopolsce czy na Śląsku. – To jedna, komplementarna informacja z całej Polski – wyjaśnia Paweł Ciećko, Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Aplikacja jest do pobrania na stronie internetowej GIOŚ. Wskazuje mapy stacji pomiarowych w kraju, podaje pomiar z najbliższej zlokalizowanej stacji. – Nasz telefon łączy się z najbliższą stacją, w zasięgu której jesteśmy. Aktualne stężenia zanieczyszczeń prezentowane są w układzie godzinnym. Aplikacja ostrzega też o przekroczonych poziomach dopuszczalnych i alarmowych, można włączyć również powiadomienia – tłumaczy Ciećko. Aplikacja jest dostępna na telefony z systemem IOS, Android oraz Windows.



Wnioski o wymianę pieca można składać m.in. w POM w CH „Bonarka”

# Kraków na fali

**Słyszeli Państwo o Cathay Pacific? To firma gigant, czterokrotnie uznana za najlepszą linię lotniczą na świecie. Obsługuje ona głównie kierunki azjatyckie. Jeżeli Państwo nie słyszeli, to teraz z pewnością ta nazwa będzie w Krakowie pojawiać się częściej – to właśnie w naszym mieście powstaje Globalne Centrum Obsługi Pasażerów. Potwierdziliśmy, że w Europie – jeżeli chodzi o przyciąganie tego typu przedsięwzięć – nie mamy sobie równych.**



fot. archiwum własne

**C**athay Pacific swoich klientów będzie obsługiwać jedynie z czterech miejsc na świecie – z Hongkongu, Guandong, Vancouver i... Krakowa właśnie. Jak zdradził Simon Kriss, zarządzający centrami obsługi, na ostatnim etapie podejmowania decyzji pokonaliśmy Johannesburg. Osobiste spotkanie z przedstawicielami firmy, która na początek zatrudni w Krakowie 100 osób (jak twierdzą na doskonałych warunkach), było dla mnie kolejnym potwierdzeniem, że raporty gospodarcze dotyczące naszego miasta nie kłamią. Kraków to jedno z najatrakcyjniejszych miast na świecie dla tego typu inwestycji, ponieważ dysponujemy doskonale wykształconym zapleczem kadrowym. Jak jednak potwierdził to w rozmowie ze mną Simon Kriss, nie bez znaczenia dla firm chcących zadbać o swoich pracowników jest także fakt, że nasze miasto jest piękne i wygodne do mieszkania.

## 21 osób każdego dnia

W branży nowoczesnych usług pracuje obecnie w Krakowie 46 tys. osób w 105 firmach. Aż o 26 tys. osób więcej niż w 2011 r., kiedy to w tym sektorze działało u nas jedynie 60 firm! Szacujemy, że w 2017 r. będzie to już 55 tys. pracowników. Jak podaje stowarzyszenie ASPIRE, zrzeszające największe firmy outsourcingowe: „Uśredniając, każdego dnia w Krakowie branża zatrudnia 21 osób”. Z danych stowarzyszenia wynika, że w ciągu ostatnich sześciu lat w Krakowie zatrudnienie w branży nowoczesnych usług wzrasta o 20 proc. Już dziś świadczymy usługi dla 94 krajów w 36 językach, a centra biznesowe rozwijają się nie tylko pod względem liczby pracowników, ale też jakości swoich usług – obsługujemy coraz bardziej skomplikowane procesy.

Na koniec chciałem zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię. Często słyszę, że niesłusznie chwalimy się outsourcingiem, ponieważ je-

steśmy traktowani jako tania siła robocza, a w biurach tysiące ludzi pracują – jak to się pogardliwie określa – za grosze. Otóż z danych wynika, że przeciętne wynagrodzenie w Krakowie w sektorze przedsiębiorstw brutto wynosiło w 2015 r. ponad 4,3 tys. zł. I w ciągu roku wzrosło o prawie 200 zł. Myślę, że bardzo wiele grup zawodowych chciałoby za takie „grosze” pracować.

## Zawodowi protestujący

Ostatnie dni przyniosły także inną ważną dla rozwoju Krakowa decyzję. Rada Miasta Krakowa zgodziła się na powołanie do życia spółki, która zajmie się budową Trasy Łagiewnickiej, a w przyszłości także Pychowickiej i Zwierzynieckiej. Domknięcie III obwodnicy Krakowa, choć planowane, znane i dyskutowane od lat, jak to zwykle w naszym mieście bywa, wywołało emocje – kilkunastoosobowa grupa protestujących, z których kilku śmiem nazwać „zawodowymi”, przysłała na sesję RMK wyrazić swoje zaniepokojenie rozmiarami trasy. Myślę, że kilka rzeczy warto wyraźnie podkreślić, bo określenie „autostrada przez miasto” działa na wyobraźnię, a nie do końca jest zgodne z prawdą. Trasę budujemy nie tylko po to, by nam dobrze służyła przez dziesięć lat, ale znacznie dłużej. I niezależnie, czy nam się to podoba czy nie, samochody po Krakowie będą jeździć, a nasze miasto – mam nadzieję – będzie się rozwijać. Dlatego zdecydowano się na takie, a nie inne parametry trasy. Budowanie wąskiej drogi, na której stojące w korku samochody

będą zatrzymywały powietrze, nie ma najmniejszego sensu. Natomiast chcę wszystkich uspokoić – to Miasto będzie zarządzało drogą i organizowało na niej ruch. Odpowiednim oznakowaniem można zablokować ruch tranzytowy i skierować na obwodnicę samo-

chody przez Kraków jedynie przejeżdżające. Można też trzeci pas ruchu przeznaczyć dla komunikacji zbiorowej, poprawiając jej jakość i zachęcając tym samym do rezygnacji z korzystania z własnego samochodu. Wielokrotnie spotykam się z postulatem – jak najbardziej słusznym – by ograniczać ruch na Alejach Trzech Wieszczów, które w tej chwili są sparaliżowane, a stacja pomiarowa jakości powietrza pokazuje właśnie w tym miejscu Krakowa najwyższe poziomy zanieczyszczeń. Trzeba sobie jasno powiedzieć: nie ograniczymy ruchu na alejach tak długo, jak długo nie będziemy mieć III obwodnicy, bo nie mamy alternatywy. Nie ma w tej chwili innej drogi przez miasto na kierunku północ-południe.

Mogę Państwa jednak zapewnić, że w ramach wydanej dla Trasy Łagiewnickiej decyzji środowiskowej będą jeszcze możliwe korekty – na etapie projektu technicznego – i z pewnością uwzględnimy część uwag zgłaszanych w ostatnich dniach przez mieszkańców. Prace nad przygotowaniem tras Pychowickiej i Zwierzynieckiej są jeszcze na etapie koncepcji, więc z pewnością jeszcze wiele spotkań w tej sprawie przed nami.

# Tak dla Trasy Łagiewnickiej

Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę o utworzeniu przez Miasto spółki, która zajmie się budową Trasy Łagiewnickiej, czyli pierwszego z planowanych nowych odcinków III obwodnicy miasta. To inwestycja kluczowa dla usprawnienia ruchu między dzielnicami Krakowa, szczególnie w zachodniej części miasta, w tym dla rozładowania korków na Alejach Trzech Wieszców.

## Jan Machowski

Trasa Łagiewnicka to prawie czterokilometrowy odcinek od pętli w Kurdwanowie do węzła Ruczaj (okolice ul. Grota-Roweckiego). Koszt inwestycji to ponad 1 mld 200 mln zł. Budową tej trasy zajmie się gminna spółka celowa. Korzyść z takiego rozwiązania to przede wszystkim szansa na szybsze wykonanie zadania. – Spółka będzie się starać o dofinansowanie ze środków unijnych (Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020), kredyt bankowy oraz środki Polskich Inwestycji Rozwojowych SA – wyjaśnił Tadeusz Trzmiel, wiceprezydent Krakowa. – Umowę z PIR chcemy podpisać do końca czerwca – zaznaczył.

Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu, który wyłoni wykonawcę trasy w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Następnie Miasto musi złożyć wniosek o środki unijne na budowę linii tramwajowej, na co ma czas do końca roku. – Na etapie przygotowywania szczegółowych projektów technicznych Trasy Łagiewnickiej będziemy mieli jeszcze możliwość uwzględnienia niektórych postulatów mieszkańców, dotyczących ostatecznego kształtu tej trasy – zapewnił Tadeusz Trzmiel. – Obecnie trwają konsultacje związane z przygotowaniem kolejnych odcinków III obwodnicy, czyli tras Zwierzynieckiej i Pychowickiej – dodał.

Budowa III obwodnicy Krakowa oznacza nie tylko usprawnienie ruchu międz dzielnicowego, ale też odciążenie komunikacyjne centrum miasta, poprawienie płynności ruchu, a co za tym idzie zmniejszenie szkodliwych emisji do środowiska. – Planując układ komunikacyjny Krakowa, myślimy przede wszystkim o przyszłości. Opieramy się na różnego rodzaju studiach i analizach, które pokazują, jak w perspektywie kilkudziesięciu lat będzie wyglądał ruch samochodowy w Krakowie i wokół niego – podkreślił Tadeusz Trzmiel.

Chodzi m.in. o Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, Strategię rozwoju miasta czy politykę transportową dla Krakowa. Pierwszy z dokumentów przyjęty został przy wskaźniku motoryzacji w wysokości 534 pojazdów na tysiąc mieszkańców. Szacuje się, że od października do Krakowa przybywa ok. 50–60 tys. samochodów, którymi przyjeżdżają studenci. Poza tym do Krakowa codziennie wjeżdża 120 tys. pojazdów z zewnątrz. – Te dane też musimy brać pod uwagę przy projektowaniu układu drogowego, który obecnie – przy braku docelowych rozwiązań obwodnicowych – korzysta z ulic w centrum czy Śródmieściu. A tak nie powinno być – mówił wiceprezydent Krakowa.

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 12 lutego

- Seminarium naukowe dedykowane pamięci prof. Wiesława Kozubaka-Ciembroniewicza, Przegorzaty

## 18 lutego

- Konferencja prasowa w związku z otwarciem Globalnego Centrum Kontaktów Cathay Pacific w Krakowie, sala Lea



zdjęcia: Wiesław Majka / UMK

## 19 lutego

- Jubileusz 50-lecia Teatru STU, Sala Obrad RMK



## 22 lutego

- Konferencja „Strategia rozwoju miasta do 2030 roku”, sala Obrad RMK
- Spotkanie z ambasadorem Wenezueli Luisem Gómezem Urdanetą

## 23 lutego

- Debata „Przyszłość krakowskich dzielnic – komu są jeszcze potrzebne”, ul. Reymonta 20
- Spotkanie Komitetu Budowy Pomnika Jana III Sobieskiego, Hotel Europejski

## 24 lutego

- Spotkanie z uczestnikami Europejskiej Sieci Komitetów Narodowych UNESCO

# Współpraca na piątkę z plusem



**Wielkoformatowe prezentacje kulturalne, przyciąganie zagranicznych inwestorów, rozwój przemysłu spotkań, wizyty edukacyjne, a może pomniejsze projekty na rzecz poprawy komfortu życia mieszkańców? Co do priorytetów współpracy międzynarodowej można się spierać, jej efektów nie sposób jednak nie dostrzegać. Zwłaszcza w Krakowie.**

## Julia Żylińska-Chudzik

**P**ostrzegany jako kolebka polskiej historii i kultury, bezkonkurencyjny cel wycieczek, ale także – ze względu na potężne zaplecze naukowe – ważny ośrodek dla rozwoju nowych technologii i różnych sektorów biznesu, Kraków od dawna skupia na sobie uwagę i zainteresowanie partnerów zagranicznych. Otwartość dawnej stolicy Polski przyciąga przedstawicieli różnych kultur i religii, a propozycje realizacji wspólnych projektów napływają do nas z całego świata.

Działania takie bynajmniej nie muszą się mieścić w ramach formalnego partnerstwa. Choć lista miast, z którymi Kraków łączy bardziej lub mniej formalne więzy współpracy, jest pokaźna, trzeba pamiętać, że powstawała ona na przestrzeni kilkudziesięciu lat, odzwierciedlając aktualne tendencje w stosunkach międzynarodowych oraz bieżące

potrzeby samorządów – sygnatariuszy umów. Nie wszystkie kontakty okazały się efektywne w warunkach zmienionej rzeczywistości politycznej, jak choćby liczące ponad 40 lat partnerstwo Krakowa z Lipskiem. Dlatego według nowych standardów podpisanie umowy ma nie tyle inicjować nowe kierunki współpracy zagranicznej, ile potwierdzać efektywność i zasadność zrealizowanych już przez miasta wspólnych projektów. Jak wisienka na torcie – umowa będzie formalnym zwieńczeniem kontaktów, świadczącym zarazem o ich żywotności i niewyczerpanych pokładach wspólnych pomysłów oraz inicjatyw.

Wiele zagranicznych przyjaźni zaliczyło jednak próbę czasu na piątkę z plusem. Załedwie w ubiegłym roku świętowaliśmy jubileusz partnerstwa z Florencją, Solurą, Lwowem czy Edynburgiem. Obecnie opracowywany jest program obchodów 25-lecia współpracy z Frankfurt nad Menem

oraz 20-lecia powstania Domu Krakowskiego w Norymberdze i Domu Norymberskiego w Krakowie. Oba te wydarzenia wpisują się także w obchody tegorocznego jubileuszu Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o Dobrym Sąsiedztwie i Przyjaznej Współpracy.

Z nowymi inicjatywami występują zarówno polskie placówki dyplomatyczne za granicą, jak i placówki państw obcych w naszym kraju. A czasem są to bardzo konkretne działania. Przykładowo dzięki pomocy Konsula Honorowego RP w Innsbrucku Eugena Sprengera i jego małżonki Maryli Sprenger krakowskie domy pomocy społecznej od lat otrzymują pomoc materialną w postaci mebli i niezbędnych sprzętów. Ostatni transport 40 łóżek dla podopiecznych placówek miał miejsce w czerwcu 2015 r. Z kolei w grudniu z inicjatywy Ambasadora Republiki Korei Ji-in Honga oraz firmy POSCO E&C zakupione i przekazane zostały sprzęty AGD, RTV oraz komputery dla Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Parkowa” w Krakowie.

Wymierne efekty – chociaż bardziej dalekosiężne – mają również odbywające się w naszym mieście różnorodne międzynarodowe sympozja, konferencje i prezentacje, które ugruntowują doskonały wizerunek Krakowa na arenie międzynarodowej. To właśnie w Krakowie w dniach 24–26 lutego przedstawiciele Komitetów Narodowych UNESCO dyskutowali w Międzynarodowym Centrum Kultury m.in. nad nowymi wyzwaniem dla europejskiej edukacji czy też promocji kulturowej różnorodności i międzykulturowego dialogu w obliczu kryzysu migracyjnego. Na początku kwietnia ICE Kraków będzie gościł uczestników drugiej edycji Europejskiego Kongresu Samorządów, a w połowie roku rozpoczną się u nas obchody Roku Węgierskiego w Polsce.

Aktualności na temat współpracy zagranicznej znaleźć można na stronie [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl) w zakładce: Kraków Otwarty Na Świat.



Koncert muzyki krymskotatarskiej podczas prezentacji Lwowa w Krakowie w czerwcu 2015 r.

# 500 na dziecko – gdzie w Krakowie?

**Urząd Miasta Krakowa planuje od 1 kwietnia rozpocząć przyjmowanie wniosków o wypłatę świadczenia wychowawczego w ramach programu „Rodzina 500 plus”. O świadczenie to w Gminie Miejskiej Kraków ubiegać się będzie ok. 38 tys. rodzin dla blisko 50 tys. dzieci.**

## Joanna Dubiel

**A**ktualnie trwają przygotowania mające na celu ustalenie potrzeb niezbędnych do sprawnego realizacji zadania. Według szacunków Gmina na to zadanie powinna otrzymać 4,5 mln zł.

Planowana roczna kwota na świadczenie wychowawcze w 2016 r. wynosić będzie 229 591 836 zł, w tym: 225 000 000 zł na wypłatę świadczeń (przewidywana liczba dzieci – 50 000 × 500 zł × 9 miesięcy) i 4 591 837 zł na koszty obsługi.

Weryfikacji będzie podlegało ok. 38 tys. wniosków, czasochłonność obsługi będzie porównywalna z procesem realizacji świadczeń rodzinnych. Nowe świadczenie zostanie przyznane na okres 12 miesięcy, tylko za pierwszym razem na okres od kwietnia 2016 r. do września 2017 r. Przed upływem tego terminu trzeba będzie złożyć nowy wniosek. Miasto ma trzy miesiące na rozpatrzenie wniosku i wypłatę świadczenia.

Urząd Miasta Krakowa planuje rozpocząć przyjmowanie wniosków o wypłatę świadczenia wychowawczego w sześciu punktach: ul. Stachowicza 18, os. Zgody 2, ul. Wielicka 28a, ul. Powstania Warszawskie-

go 10, pl. Wszystkich Świętych 3-4, i CH „Bonarka” ul. Kamieńskiego 11, I piętro lokal G 26.

Od 21 marca pracownicy Urzędu Miasta Krakowa będą udzielać w tych miejscach szczegółowych informacji.

Ponadto wnioski będą przyjmowane w filiach MOPS: os. Na Kozłowie 27, ul. Praska 52, ul. Józefińska 14, ul. Słowackiego 46, ul. Radzikowskiego 37, os. Szkolne 34.

Wnioski będzie również można składać w wersji elektronicznej, jeśli posiada się podpis kwalifikowany lub zaufany profil na ePUAP-ie. Aby uzyskać profil zaufany, należy założyć konto na ePUAP, pod adresem [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl).

Planowane jest również zorganizowanie 5 grup tzw. mobilnych (po 2 osoby). Osoby te zostaną wyposażone w laptopy i zgodnie z ustalonym harmonogramem będą przyjmowały wnioski o świadczenia wychowawcze w największych szkołach i przedszkolach na terenie miasta Krakowa.

Szczegółowe informacje na temat warunków ubiegania się o wypłatę świadczenia wychowawczego oraz formularze wniosków będą dostępne na stronie [www.sprawypoleczne.krakow.pl](http://www.sprawypoleczne.krakow.pl) oraz [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).

Przypomnijmy: rodziny co miesiąc dostaną po 500 zł na drugie i kolejne dziecko. Te, których dochody na osobę nie przekraczają 800 zł (1200 zł w przypadku niepełnosprawnego dziecka), dostaną pieniądze również na pierwsze dziecko.



grafika: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

## KRAKOWSKA KARTA RODZINNA



**Portal KKR cieszy się wśród internautów dużą popularnością, co pokazują wyraźnie statystyki wejść na strony. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom internautów, jak i dostrzegając potrzebę rozwoju funkcjonalności portalu Krakowska Karta Rodzinna, wprowadziliśmy pewne zmiany i ulepszenia na naszej stronie, aby ułatwić dostęp do wszelkich informacji związanych z rodziną.**

## Grzegorz Kot

**N**ajważniejszą i podstawową zmianą jest podział tematyczny portalu na zakładki. Można tu znaleźć informacje o działaniach i aktualności w danej dziedzinie (np. kampania Kraków Stawia na Rodzinę, Mecenasy Dziecięcych Talentów). Na uwagę zasługuje zakładka „Kluby Rodziców” – tu zamieszczono ciekawe informacje adresowane do rodziców i przyszłych rodziców. Nowością jest zakładka „Dla Rodziny”, w której będą publikowane aktualności na temat wydarzeń organizowanych przez miasto Kraków. Kolejnym

narzędziem, tym razem spełniającym funkcję promocyjną, są banery umieszczone na głównej stronie, w których przedstawiamy logotypy partnerów programu Krakowska Karta Rodzinna 3+. Dla rodzin regularnie odwiedzających naszą stronę powstał baner, w którym publikowane są najnowsze ulgi dla beneficjentów programu KKR3+.

Innym istotnym udogodnieniem dla internautów jest wyszukiwarka ulg – to narzędzie, dzięki któremu można szybko odnaleźć interesującą zniżkę, bez potrzeby przeglądania wszystkich kategorii. Przy tej okazji warto wspomnieć o możliwości dokonania oceny każdej z widocznych propozycji naszych partnerów, co ułatwi nam wybór partnera roku KKR. Istnieje także możliwość zapisania się do naszego newslettera i otrzymywania pocztą elektroniczną najświeższych informacji. Ostatnim z nowych narzędzi jest możliwość przeprowadzania sond, dzięki którym poznamy Państwa opinie na temat naszych działań.

Mamy nadzieję, że zmiany na portalu Krakowskiej Karty Rodzinnej spotkają się z Państwa akceptacją.

Zachęcamy do odwiedzenia i korzystania z portalu [www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl)!

# Krakowska kultura bez tajemnic

Sześćioletnia Maja nie daje swojemu tacie wyboru: ma zabrać ją na Paradę Smoków i kropka. Studentka Marta nie może doczekać się Festiwalu Conrada. Psycholożka Ola pracuje do późna, ale zawsze stara się zdążyć na Krakowskie Noce. Nastoletni Tomek poluje na festiwale filmowe, na które za niewielkie pieniądze może zabrać swoją dziewczynę. Jak wynika z raportu „Krakowska kultura – stan obecny i perspektywy rozwoju” jednym z największych atutów Krakowa jest to, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.



foto. Wojciech Wandzel, www.wandzelphoto.com

Z raportu wynika, że do najbardziej rozpoznawalnych produktów markowych krakowskiej kultury należy m.in. Festiwal Muzyki Filmowej...

## Katarzyna Krasoń

**B**adanie krakowskiej kultury przeprowadziła warszawska firma Agrotec w ostatnim kwartale 2015 r. Autorzy raportu przyglądali się m.in. działalności miejskich instytucji kultury, ofercie wydarzeń kulturalnych w Krakowie, inkubatorom krakowskiej kultury oraz jej markowym produktom. Łącznie przeprowadzono 8449 wywiadów ilościowych, 31 wywiadów pogłębionych z kadrą zarządzającą miejskimi instytucjami kultury i ekspertami, 31 badań w formie „Tajemniczego klienta” oraz sondaży internetowych (148 ankiet).

Raport pokazał, że zarówno mieszkańcy, jak i turyści postrzegają ofertę kulturalną Krakowa jako różnorodną i dobrze zaspokajającą potrzeby korzystających z niej osób. Nieliczni (poniżej 25 proc. respondentów) dostrzegli konieczność wzbogacenia oferty o wydarzenia z takich dziedzin jak muzyka, taniec, teatr, musical, wodewil, burleska oraz film.

Z opracowania dowiedzieliśmy się również, które festiwale i wydarzenia są wizytówkami naszego miasta. Okazało się, że



...i Parada Smoków!

foto. Wiesław Majka / UMK

najlepiej rozpoznawalnymi produktami markowymi krakowskiej kultury są Krakowskie Noce oraz Festiwal Kultury Żydowskiej. Tuż za nimi uplasowała się Parada Smoków. Wysoką rozpoznawalnością mogą pochwalić się także Festiwal Miłosza, Festiwal Muzyki Filmowej, Festiwal Boska Komedii oraz Off Camera. Natomiast za najbardziej krakowskie wydarzenia respondenci uznali festiwale Unsound i Krakowskie Reminiscencje Teatralne, przy czym festiwal Unsound przez 96 proc. respondentów został uznany za wydarzenie rangi światowej.

O tym, że Kraków jest kulturalną stolicą Polski, mówi się od zawsze. Teraz mamy na to dowody: statystyki zawarte w raporcie potwierdzają, że nasze miasto to centrum kultury. Są to m.in. dane dotyczące liczby publicznych instytucji kultury, jak i organizowanych wydarzeń: dla przykładu w 2014 r. liczba seansów filmowych wyniosła około 135 tys., przedstawień teatralnych – przeszło 3,3 tys., wystaw w obiektach wystawienniczych – ponad 435. Krakowskie domy, centra i ośrodki kultury w 2014 r. zorganizowały niemal 7 tys. wydarzeń kulturalnych, zdecydowanie więcej niż tego typu podmioty działające w Warszawie (5173), Gdańsku (1275) czy Wrocławiu (863).

– Kraków bije na głowę inne miasta w liczbie organizowanych wydarzeń kulturalnych – to bardzo cieszy. Nie oznacza to jednak, że możemy spocząć na laurach. Zmiany niektórych akcentów w naszej polityce kulturalnej są potrzebne. Raport pokazał na przykład, że powinniśmy bardziej skupić się na rozwijaniu instytucji kultury, szczególnie tych oddalonych od centrum miasta – podkreśla Andrzej Kulig, Zastępca Prezydenta Krakowa ds. Polityki Społecznej, Kultury i Promocji Miasta.



# Siedem ostatnich słów

„Okolo 1785 r. kanonik z Kadyksu zamówił u Haydna przygotowanie muzyki ilustrującej siedem słów Jezusa na krzyżu, dopasowanej do uroczystości odbywających się dorocznie w czasie Wielkiego Postu w katedrze miasta” – w 1810 r. zanotował biograf kompozytora Georg August Griesinger. W ten sposób powstał jeden z najbardziej niezwykłych cykli muzyki instrumentalnej w historii: „Siedem ostatnich słów naszego Zbawiciela na krzyżu”.



fot. Grzegorz Ziemiański / www.fotofhuta.pl

Jordi Savall

## Karolina Grysiak

Siedem sonat – w pierwotnym znaczeniu słowa, czyli niedługich utworów instrumentalnych (zwieńczonych „Terremoto, Trzęsieniem ziemi”, w zgodzie z ewangelicznym tekstem) – niezwykle dzieło dla niezwykłego wydarzenia. „Ściany, okna i filary kościoła zastaniano czarną materią, uroczystą ciemność przełamywała jedynie wielka lampa wisząca pośrodku sklepienia. O określonej porze zamykano drzwi i rozpoczynała się muzyka. Po odpowiednim prelude biskup wchodził na kazalnicę, recytował pierwsze z siedmiu słów i zaczynał snuć rozważania. Skończywszy, opuszczał kazalnicę i padał na kolana przed ołtarzem. Tę przerwę wypełniała muzyka. Następnie biskup w ten sam sposób wypowiadał drugie słowo, potem trzecie, itd.; orkiestra kończyła każdy kolejny wywód. Stworzenie siedmiu adagio bez przedłożonego tekstu, ze swobodnej fantazji i zarazem takich, które nie znużą słuchacza, a obudzą w nim wszystkie uczucia, jakie wywołuje każde ze słów naszego umierającego Zbawiciela, było oczywiście szczególnie trudnym zadaniem”. – Haydn chyba

nie kokietował tym wyznaniem publiczności, tylko wspominał całą powagę, z jaką podszedł do nowego utworu.

Gwoli ścisłości: w rzeczywistości nie chodziło o katedrę, lecz o podziemne oratorium Santa Cueva. „Siedem ostatnich słów” w najbardziej autentycznej możliwej wersji, przywiezionej prosto z Hiszpanii przez największego mistrza muzyki dawnej – tak jest! – Jordiiego Savalla. Corocznego, najbardziej uwielbianego gościa festiwalu Misteria Paschalia, tym razem na inaugurację imprezy, jednak nie w programie śródziemnomorskim, lecz w sławnym cyklu pierwszego z wiedeńskich klasyków. W roli dyrygenta własnej orkiestry Le Concert des Nations, z której jest doskonale znany z nagrań, rzadko jednak – u nas – z estrady. Jordi Savall dyryguje przecież od wielu dziesięcioleci, ma na swoim koncie wiele ważnych kreacji. „Siedem ostatnich słów...” Haydna należy do najciekawszych. Ten wyjątkowy koncert odbędzie się pierwszego dnia festiwalu 21 marca w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Zapraszamy na tygodniową podróż z muzyką dawną.

KRAKÓW  
z pierwszej ręki

televizja.KRAKOW.PL

YOUTUBE.COM/wwwkrakowpl



FACEBOOK.COM/wwwkrakowpl

TWITTER.COM/krakow\_pl

INSTAGRAM.COM/krakow\_pl



WWW.krakow.pl

# Seniorzy w klubie fitness

**Fitness dla seniorów?! A jakże! Do tego zdrowa dieta, zajęcia muzyczne, ogrodnicze, plastyczne z elementami florystyki, mentalne czy kurs automasażu. Nowo powstałe Centrum Aktywności Seniora działające przy Fundacji im. Heleny i Tadeusza Augustyn oferuje całą masę aktywności dla krakowian, którzy ukończyli 60. rok życia.**

## Tadeusz Mordarski

Człowiekowi trzeba zaoferować ruch i zdrowe jedzenie, bo przecież od diety zależą niemal wszystkie choroby. Chcemy, aby seniorzy potrafili się sami odżywiać, walczyć z chorobą, a nie tylko usiąść w ośrodku zdrowia i myśleć, co będzie dalej. Sami nic nie wymyślą. Muszą zacząć działać – mówi Alicja Augustyn-Zielińska, prezes fundacji.

### Chorujesz? Dowiedz się, co zjeść

Zdrowy tryb życia, ruch i odpowiednia dieta stają się coraz bardziej modne. W Krakowie na każdym kroku można spotkać biegaczy, rowerzystów czy ćwiczących na świeżym powietrzu. Kluby fitness także są oblegane do późnych godzin wieczornych. – I wszystkie te aktywności kojarzymy zazwyczaj z młodymi ludźmi. Tymczasem my oferujemy to starszym krakowianom – mówi prezes Augustyn-Zielińska. W Centrum Aktywności Seniora (CAS) seniorzy uczą się np., jak zdrowo się odżywiać. Wbrew pozorom bowiem nawet starszym ludziom stosunkowo łatwo zmienić nawyki żywieniowe. – Jeśli ktoś dowiedział się, że ma raka płuca, to w tym samym dniu przestaje palić

papierosy. Da się? Da się! Każdy chory robi dokładnie to samo. Po to jest choroba, aby zmotywować człowieka do zupełnie innego trybu życia. U nas seniorzy dowiedzą się, jak to zrobić. Jest to autorski program pana prof. Dariusza Muchy, który proponuje ludziom zdrowy tryb życia, nie tylko dietę, ale i ruch, automasaże i cały kompleks ogólnorozwojowy – dodaje Alicja Augustyn-Zielińska. – Mówimy seniorom, jakie produkty są dla nich wartościowe, bo warzywo warzywu nierówne. Podobnie jest z owocami. Trzeba wiedzieć, który owoc ma na przykład dużo cukru, aby móc go wyeliminować ze swojej diety. Proponujemy żywienie dopasowane do miejsca zamieszkania. Nie musimy sprowadzać jedzenia z Hiszpanii czy z Afryki. Jeśli ktoś mieszka w województwie małopolskim, to powinien szukać produktów regionalnych, dobrych i świeżych. Mamy tutaj kozy? Mamy. Więc szukajmy sera i mleka koziego u nas, bo są najzdrowsze. Skoro mleko kozie daje się niemowlętom, to dla schorowanych ludzi także będzie najlepsze – mówi prezes Augustyn-Zielińska.

### Zaprojektuj sobie działkę

Odpowiednia dieta to tylko jeden z elementów wpływających na znakomitą formę

„na starość”. CAS organizuje także aktywności ruchowe, np. pilates. – To wolne i spokojne zajęcia – wyjaśnia prezes fundacji. – Jeżeli ktoś nie może biegać, to niech chodzi. Ważne, aby być w ruchu. Nie może być tak, że senior usiądzie w fotelu i będzie przez osiem godzin słuchał tego, co mówią w telewizji. I nawet jak mu ktoś powie, żeby się ruszył, to on i tak nie wstanie, tylko weźmie sobie opiekunkę, żeby przyniosła mu herbatę. A nam chodzi o to, aby senior sam zrobił sobie tę herbatkę, przy pomocy opieki – mówi założycielka fundacji i zabiera swoich podopiecznych do... fitness klubu! – Kluby najbardziej oblegane są po 15.00, wcześniej spokojnie można tam ćwiczyć. Zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania. Na zajęciach fitness mamy pełny skład. Podobnie zresztą na kursach automasażu i ogrodniczym, zajęciach z dietetyki czy florystyki – mówi Augustyn-Zielińska, która sama prowadzi warsztaty ogrodnicze. – Jak tylko będzie ładna pogoda, zaczniemy chodzić na działki. Na razie uczestnicy spotkań przynoszą zdjęcia swoich ogrodów. Na zajęciach robimy projekt. Wybieramy, jakie warzywa, owoce, krzewy czy kwiaty będziemy hodować. Następnie robimy wizualizację. Po seniorach widzę, że chcieliby mieć taką działkę już dziś – dodaje z uśmiechem pani prezes.

### Wycieczki dla seniorów i... wnuków

Seniorzy mają także możliwość wyjazdów. Lista na wycieczkę do Warszawy do Centrum Nauki „Kopernik” połączoną z koncertem muzyki Fryderyka Chopina zapęłniła się w błyskawicznym tempie. – Na pewno będzie kolejna. Chcemy, aby babcie i dziadkowie zabrali tam swoje wnuki na przykład z okazji Dnia Dziecka – wyjaśnia prezes. Seniorzy mogą także wziąć udział w warsztatach w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym w Wygietzowie, gdzie można stworzyć własne mydełko z dodatkiem ziół i pachnących olejków.

A jeśli będą chcieli podzielić się swoimi doświadczeniami, mogą to zrobić w kawiarence obywatelskiej. – Mamy tam nie tylko kawę, herbatę i ciasta. Prowadzimy dyskusje i warsztaty. Jedną z pań, która objechała świat, będzie opowiadać o swoich wycieczkach. Druga jest śpiewaczką operową i opowie o pracy w tym zawodzie. Pani stomatolog przeprowadzi pogadankę na temat higieny jamy ustnej. Będzie więc się można dowiedzieć wielu ciekawostek z różnych dziedzin życia – mówi Alicja Augustyn-Zielińska.

Zapisy na zajęcia i więcej szczegółów można znaleźć na stronie: [www.fundacijahita.pl](http://www.fundacijahita.pl).



fot. archiwum Fundacji im. Heleny i Tadeusza Augustyn

Seniorki na wycieczce „Nieżłe ziółko” do Wygietzowa

# Okiem Przewodniczącego: antysmogowe przyspieszenie

**Kiedy 15 stycznia 2016 r. Sejmik Województwa Małopolskiego przyjął uchwałę zakazującą używania w Krakowie paliw nieekologicznych od września 2019 r., zniknęła ostatnia formalna bariera antysmogowa. W ciągu 40 miesięcy musimy zlikwidować ponad 24 tys. palenisk. Mamy uchwałę i środki – musimy jeszcze mieć plan, jak w ciągu krótkiego czasu zrobić tak dużo.**



fot. Wiesław Majka / UMK

Kraków jako pierwsze z dużych polskich miast rozpoczęło działania antysmogowe. Brakuje nam jednak polskich wzorców, procedur i doświadczeń, na których można się oprzeć w walce z zanieczyszczeniem powietrza. Można wręcz powiedzieć, że to inni w Polsce patrzą, jak Kraków działa w sprawach antysmogowych. Znamy co prawda doświadczenia zagraniczne, ale pochodzą one z innych czasów (np. Londyn – lata 50., Niemcy – lata 70., Skandynawia – lata 80.). Nie mając wzorców, cały czas uczymy się metodą prób i błędów. I – paradoksalnie – jako pierwsi chcący poprawić powietrze, jesteśmy ciągle krytykowani.

Uchwałą antysmogową Sejmiku Województwa Małopolskiego zniesiono barierę prawną, nie ma już też bariery finansowej, ponieważ dysponujemy dużymi środkami na realizację Programu Ograniczania Niskiej Emisji. W ciągu 40 miesięcy musimy zlikwidować 24 tys. palenisk, czyli ok. 600 miesięcznie i 7200 rocznie. Dla porównania – w 2015 r. udało się zmienić 2400 pieców, tj. wykonać 30 proc. rocznego planu. Sejmik przyjąwszy uchwałę antysmogową, oczekuje teraz przedstawienia „mapy drogowej” zmniejszania zanieczyszczenia w Krakowie.

Choć robimy bardzo dużo, wciąż mamy jakieś poważne „zahamowanie” antysmogowe. Skąd się ono wzięło? Mieliliśmy zbyt skomplikowany system finansowania likwidacji niskiej emisji, a obsługa procesu wymiany pieców była zbyt wolna. Poza tym usługi związane z likwidacją palenisk w Krakowie kosztowały dotychczas znacznie więcej niż w jego okolicach i w innych miastach Polski.

Ciężką pracą i współpracując z wieloma stronami, poprawiliśmy prawie wszystko. Znacząco uprościliśmy proces wypełniania dokumentów potrzebnych do likwidacji paleniska, wprowadziliśmy też bezgotówkowy system płatności. Mamy armię doradców chodzących po domach, namawiających do zmiany pieca i pomagających wypełnić dokumenty. Gotowy wniosek rozpatrywany jest w ciągu dziewięciu dni – to ogromne przyspieszenie. Prezydent Krakowa przygotowuje też listę rekomendowanych firm likwidujących paleniska. To na pewno poprawi współpracę z nimi i zwiększy efektywność prac.

Te pozytywne zmiany wdrożone przez Urząd Miasta w zakresie działań antysmogowych można w przyszłości rozszerzyć. Proponuję rozważyć następujące pomysły:

1. Podział Krakowa na kilka rejonów likwidacji palenisk i przygotowanie przetargów na wyłonienie podmiotów realizujących wymianę pieców w tych rejonach. Mniejsze obszary działań umożliwią skuteczniejsze nadzorowanie i obsługę programu. To także szansa na zwiększenie zainteresowania dzielnic programem. Organizując przetargi na zbiorczą wymianę pieców, można wynegocjować niższe koszty usług i zapewnić ich kontrolę.
2. Kompleksowe zajęcie się mieszkańcem, wręcz „zaopiekowanie się nim”. Proponuję, by organizacją i monitorowaniem procesu likwidacji zajęli się pracownicy UMK. Przejęcie przez urząd nadzoru nad całym procesem likwidacji palenisk oznacza mniejsze koszty, szybsze efekty, lepszą kontrolę i zmniejszenie ryzyka wystąpienia problemów.
3. Mapa drogowa likwidacji palenisk, czyli harmonogram rzeczowo-finansowy likwidacji palenisk, tak aby w pierwszej kolejności następowała likwidacja palenisk najbardziej uciążliwych. Taki harmonogram pozwala na realny monitoring realizacji programu i jego efektów. Uzyskane w jego wyniku dane, dotyczące realnego wpływu programu likwidacji palenisk na zmniejszanie się zanieczyszczenia będą stanowić skuteczny element promocyjny dla dalszych działań. Priorytet dla likwidacji najbardziej uciążliwych palenisk przede wszystkim jednak pozwoli na szybsze osiągnięcie realnych efektów ekologicznych.



4. Obywatelski system kontroli i monitoringu. To wskazany przez Smoghaton pomysł włączenia zainteresowanych mieszkańców do systematycznego monitorowania powietrza. Poprzez podłączenie prostych czujników w domach można uzyskać dane dotyczące jakości powietrza, które trafiłyby do specjalnego systemu informatycznego. Duża liczba tych czujników pozwoli na szerszy, ogólnokrakowski monitoring. Takie ekologiczne „open data”.

Realizacja tych pomysłów to szansa na lepsze zaplanowanie programu likwidacji palenisk, a potem na sprawniejszą jego realizację. To zaś oznacza szybszą poprawę jakości powietrza. Nie bez znaczenia jest także możliwość pokazania krakowianom, że władze miasta bardzo angażują się w działania antysmogowe i są otwarte na społeczne propozycje.

Uważnie rozważmy wdrożenie proponowanych, dodatkowych działań antysmogowych. Kraków jest liderem zmian antysmogowych nie tylko w Polsce, ale i w tej części Europy. Dlatego musimy szukać nowych, innowacyjnych rozwiązań, by móc pokazać wszystkim, że walkę ze smogiem da się wygrać.

Bogusław Kośmider  
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

# Zmiany w Parku Kulturowym

**Co zmieni nowelizacja uchwały o Parku Kulturowym na obszarze Starego Miasta, jakie skutki to przyniesie, a także gdzie powstaną nowe parki kulturowe? O tym dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki.**

**Katarzyna Maleta-Madejska**

**P**lanowana nowelizacja uchwały ma wprowadzić dokładne definicje, które w poprzedniej wersji nie były odpowiednio określone. Ponadto wiele ze zmian wymusza także wprowadzona niedawno Ustawa krajobrazowa. Do zmian zaproponowanych przez Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego, należy m.in.: „zakaz emisji do przestrzeni publicznej związanych z prowadzoną działalnością handlową lub usługową obrazów, dźwięków i światła za pomocą urządzeń emitujących, znajdujących się na zewnątrz budynków, jak również znajdujących się wewnątrz budynków, jeśli emisja skierowana jest przede wszystkim do przestrzeni publicznej; emisja związana z przedsięwzięciami o charakterze kulturalnym i niekomercyjnym jest dopuszczalna za zgodą zarządcy terenu”. Dodatkowo zakazem objęte będzie także reklamowanie działalności usługowej i handlowej poprzez rozdawanie ulotek oraz noszenie kostiumów i przebrań, czy stosowanie reklamy sprzecznej z moralnością publiczną (np. reklamy, banery klubów erotycznych). Przedstawiciele Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego

zapowiedzieli także, iż w projekcie uchwały znajdują się zapisy odnoszące się do zakazu wjazdu meleksów na teren Parku Kulturowego.

11 czerwca 2014 r. Rada Miasta Krakowa podjęła przygotowaną z inicjatywy Prezydenta Miasta Krakowa uchwałę w sprawie zamiaru utworzenia parków kulturowych na obszarze Gminy Miejskiej Kraków pn.: „Park Kulturowy Nowa Huta” oraz „Park Kulturowy Stare Podgórze z Krzemionkami”.

Park Kulturowy Nowa Huta ma mieć obszar prawie 300 ha tzw. „starej” Nowej Huty, wraz z klasztorem Cystersów w Mogile, dworem Jana Matejki w Krzesławicach oraz budynkami centrum administracyjnego dawnego kombinatu metalurgicznego. Projekt wykonali pracownicy Politechniki Krakowskiej. W tym momencie realizowany jest II etap prac, czyli ocena wartości oraz wytyczne działań, tj.: waloryzacja i diagnoza trwających przemian, wytyczne w zakresie ochrony i kształtowania krajobrazu, wytyczne do uchwały o utworzeniu Parku Kulturowego Nowa Huta oraz do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Termin realizacji etapu to wrzesień 2016 r.



foto: Błażej Szeleńka / UMK

Mamy już Park Kulturowy Stare Miasto, teraz czas na Nową Hutę i Podgórze

# Ratownicy zamiast pielęgniarek?

**Zgodnie z nowelizacją Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym od 2016 r. ratownicy mogą wykonywać zawód nie tylko na SOR-ach i w zespołach ratownictwa medycznego, ale również wszędzie tam, gdzie mogą być przydatni ze względu na posiadane kwalifikacje i doświadczenie. Stąd zrodziły się obawy pielęgniarek i położnych, które boją się utraty pracy. O problemach małopolskich pielęgniarek dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Zdrowia, Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej.**

**Katarzyna Maleta-Madejska**

**W** 2004 r. w Małopolsce było 29 408 zarejestrowanych pielęgniarek i położnych, dziś jest ich tylko 20 435. Najwięcej pielęgniarek ma staż ponad 30-letni. – Zawód pielęgniarki i położnej jest bardzo niedoceniany w kraju. Adeptki zawodu swoje pierwsze doświadczenie zawodowe realizują poza granicami kraju. Motywacją jest najczęściej atrakcyjne wynagrodzenie, bezpie-

czeństwo pracy i prestiż zawodu – powiedział Tadeusz Wadas, przewodniczący Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych. W podobnym tonie wypowiadał się Jerzy Friediger, przewodniczący Komisji Zdrowia, Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej. – Zlikwidowano szkoły pielęgniarskie i wprowadzono restrykcyjne warunki kształcenia. Dziś pielęgniarka musi mieć skończone nie tylko studia, ale przede wszystkim kursy podyplomowe i kwalifikacyjne prawie na każde stanowisko pracy – mówił Friediger. Dodatkowo problemem stała się nowelizacja Ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Przez zmiany zawarte w nowelizacji wiele pielęgniarek boi się, że utraci pracę, gdyż zastąpią ich ratownicy medyczni.

Ponadto czynnikiem zniechęcającym pielęgniarki do pracy w polskich szpitalach jest konieczność ustawicznego kształcenia zawodowego bez zapewnienia jego finansowania, a także urlopów szkoleniowych (pielęgniarki szkolą się za własne pieniądze i w czasie wolnym).

Pomimo wielu problemów MOIPiP planuje rozpocząć akcje promocyjne w szkołach średnich, tak aby zachęcić młodzież do zawodu. Przewodniczący Komisji Jerzy Friediger zapowiedział, że w ramach swych kompetencji Rada Miasta będzie starała się znaleźć rozwiązania prawne i finansowe, by pomóc w złej sytuacji pielęgniarek i położnych. Zobligowano się także do napisania wniosku do prezydenta w sprawie umożliwienia wjazdu do strefy A i B wszystkim pielęgniarkom, które opiekują się pacjentami zamieszkującymi w obrębie Starego Miasta.



fot. archiwum prywatne

Marta Patena – radna Miasta Krakowa od 1998 r. Pracuje w komisjach: Edukacji (wiceprzewodnicząca), Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych (wiceprzewodnicząca), Dyscyplinarnej, Ekologii i Ochrony Powietrza; Zastępca Pełnomocnika Rady Miasta Krakowa ds. Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Organizatorka spotkań „Krakowianki 50+”

#### Proszę wyjaśnić, czym jest elektrowrażliwość i co ją powoduje?

**Marta Patena:** Elektrowrażliwość bądź nadwrażliwość elektromagnetyczna to cecha osobnicza organizmu. Manifestuje się ona reakcją organizmu na przebywanie w polu magnetycznym. Są osoby, które w ogóle go nie odczuwają, są i takie, które reagują bardzo źle. Mają różne dolegliwości, podobne do alergii np.: ból głowy, nudności, swędzenie i pieczenie skóry. Poza tym wielu dolegliwości nie czujemy. Promieniowanie elektromagnetyczne może zabijać plemniki, uszkadzać jajeczka, wywoływać raka mózgu. We Francji zakazano używania wi-fi w obiektach, w których przebywają dzieci do lat trzech. Im organizm młodszy, tym bardziej wrażliwy na promieniowanie.

#### Jakie skutki może przynieść elektrosmog?

**MP:** Kiedyś powszechnie się uważało, że dym papierosowy nie szkodzi. Nawet kobiety w ciąży paliły. Dopiero z czasem zaczęto robić badania i udowodniać, jak bardzo palenie jest szkodliwe. Możemy tę sytuację porównać z promieniowaniem elektromagnetycznym. Dziś też wykonuje się badania, mające uświadomić społeczeństwu iż nadmiar promieniowania jest szkodliwy, a wśród nas są osoby, które są bardzo wrażliwe. Trzeba wspomnieć, iż reakcje zależą od natężenia i czasu przebywania w polu elektromagnetycznym. Przebywając długo w niedużym polu, można się czuć gorzej, niż przebywając krótko w polu o wyższym natężeniu. Ale pamiętajmy, że to są indywidualne odczucia każdego organizmu.

#### Coraz popularniejsze są tzw. smart miasta, Kraków również pretenduje do bycia Smart City. Czy Pani zdaniem można pogodzić te dwie kwestie, czyli ochronę zdrowia przed promieniowaniem elektromagnetycznym i sieci wi-fi?

**MP:** Myślę, że da się to pogodzić i trzeba pracować w tym kierunku, by swym postępowaniem i ambicjami nie działać na niekorzyść innych. Przede wszystkim chodzi o małe gesty i przyzwyczajenia. Jeśli

# Pozytywnie zakręcenie wokół fal

O tym, jak racjonalnie korzystać z techniki oraz o empatii wobec osób z elektrowrażliwością z Martą Pateną, radną Miasta Krakowa, rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

znajduję się w towarzystwie i wiem, że w tym czasie nie będę korzystać z sieci internetowej, to mogę ją wyłączyć, lub nawet wyłączyć telefon, jeśli nie muszę być w stałym kontakcie. Nie chodzi tu o utrudnianie sobie życia, wręcz przeciwnie – chodzi o racjonalizm i zdrowy umiar. Proponuję, by sieć internetową włączać w telefonie tylko wtedy, gdy jej potrzebujemy. Bo pamiętajmy, że znajdując się w miejscu publicznym, gdzie każdy ma włączony w swoim telefonie przesył danych, zwiększamy pole elektromagnetyczne do bardzo niebezpiecznego poziomu. Dziś operatorzy sieci komórkowych chcą, abyśmy jak najwięcej korzystali z telefonów, dlatego dają nam coraz to nowsze i ciekawsze funkcje. Aby móc z nich korzystać, potrzebujemy coraz lepszego zasięgu i coraz więcej stacji bazowych. Unia Europejska w swych dyrektywach, dotyczących rozwoju społeczeństwa informacyjnego, na pierwszym miejscu stawia sieć przewodową (światłowodową).

#### Uczestniczyła Pani w debacie na ten temat w Parlamencie Europejskim. Proszę przybliżyć wnioski z tej dyskusji. Czy jakieś rozwiązania uda się zastosować w Polsce?

**MP:** Spotkanie zorganizowała posłanka Michèle Rivasi. Biorąc w nim udział, zrozumiałam przede wszystkim, że jest to kwestia ogólnoświatowa i że musimy dbać także o taką czystość w naszym środowisku. Ludzi z elektrowrażliwością przybywa w dużym tempie, a świadomość mieszkańców innych krajów europejskich jest podobna. Lobby operatorów komórkowych

w każdym kraju jest ogromne i blokuje nasze konstytucyjne prawo do życia w czystym środowisku i dostęp do informacji. Chciałabym, aby powstał system monitoringu, który dostarczałby nam danych także na temat elektrosmog, a także aplikacja informująca o zagrożeniu.

#### Dlaczego zainteresowała się Pani akurat tym tematem?

**MP:** Jako radna miasta Krakowa staram się pomagać rozwiązywać problemy mieszkańców. W 2006 r. uzyskałam mandat radnej od mieszkańców Bielania. Tam, po postawieniu masztu sieci komórkowej, dzieci w szkole zaczęły chorować. Po powrocie do domu dolegliwości ustępowały. Było to wywołane ekspozycją na promieniowanie elektromagnetyczne. Mieszkańcy doprowadzili do likwidacji anteny, ale zaraz w innym miejscu problem powstał na nowo. W Krakowie mamy kilkanaście lokalizacji, gdzie osób cierpiących na elektrowrażliwość ujawnia się więcej. Problem nie będzie zanikał, gdyż o tym mówią badania medyczne. Nie chcę nic nikomu zabraniać, chodzi tu tylko o zdrowy rozsądek i empatię, o to, byśmy umieli racjonalnie korzystać z techniki.

# Głos Dzielnic

**Tym razem piszemy m.in. o budżecie obywatelskim na Prądniku Czerwonym, niezgodzie radnych z Krowodrzą na zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i wniosku radnych z Podgórza o parking. Jak zwykle zapraszamy do lektury.**

## Dzielnica I Stare Miasto

### Zespół szkół zaprasza

12 marca od godz. 10.00 do 12.00 w zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 odbędzie się dzień otwarty. W skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 wchodzi Szkoła Podstawowa nr 11 im. Józefa Dietla oraz Przedszkole Samorządowe nr 21. Szkoła Podstawowa nr 11 jest jedną z najstarszych szkół w mieście. Jej tradycje sięgają roku 1886. Walorem placówki jest położenie w centrum miasta, w sercu krakowskiej dzielnicy Kazimierz. Zespół Szkolno-Przedszkolny mieści się przy ulicy Miodowej w bezpośrednim sąsiedztwie ul. Starowiślniej, tuż obok przystanku tramwajowego. Dobre skomunikowanie z resztą miasta sprawia, że podopieczni przyjeżdżają do placówki ze wszystkich rejonów miasta, a także spoza jego granic. Szkoła liczy obecnie 190 uczniów, którzy uczą się w dziesięciu oddziałach. Od czterech lat z powodzeniem funkcjonują w szkole klasy pierwsze składające się z dzieci sześciolletnich, a także oddziały siedmiolatków.

## Dzielnica III Prądnik Czerwony

### Budżet dla dzielnicy

Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony zaprasza wszystkich zainteresowanych mieszkańców na spotkanie w sprawie dzielnicowego i miejskiego budżetu obywatelskiego 2016. W ramach działań na rzecz partycypacji społecznej Rada Miasta Krakowa przeznaczyła kwotę 8,5 mln zł na zadania o charakterze ogólnomiejskim, a Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony – kwotę 300 tys. zł na zadania o znaczeniu dzielnicowym. O tym, na co można te pieniądze wydać, kiedy i gdzie można składać wnioski, oraz tego, kto i kiedy może głosować – będzie się można dowiedzieć na spotkaniu informacyjnym w środę 9 marca, o godz. 18.00 w siedzibie Szkoły Podstawowej nr 64 przy ul. Sadowki 1.

## Dzielnica V Krowodrza

### Plan do poprawki

Radni z Krowodrzy negatywnie zaopiniowali projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Łobzów – Rejon ulic Łokietka i Wrocławskiej”. Rada Dzielnicy V Krowodrza zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa o wprowadzenie następujących zmian i uwag do sporządzanego MPZP Obszaru Łobzów – Rejon ulic Łokietka i Wrocławskiej: obniżenie projektowanych budynków do max. 21 metrów, zwiększenia powierzchni biologicznie czynnej nie mniej niż 40 proc. dla obszarów MW 21-27 oraz MWU 1-3, zwiększenia liczby miejsc parkingowych do min. 1 miejsce na 1 mieszkanie, połączenia ulicy Poznańskiej z ulicą Łokietka, ochrony istniejących terenów zielonych przed likwidacją lub zabudową, dostosowanie układu komunikacyjnego planu do projektowanej zabudowy. Radni wydali negatywną opinię ze względu na: brak rozwiązań komunikacyjnych w tym rejonie grozących paraliżem komunikacyjnym ul. Wrocławskiej

i ulic przyległych, zbyt dużą wysokość planowanych budynków, zbyt małą liczbę miejsc parkingowych i zbyt małą powierzchnię biologicznie czynną.

## Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim

### Nie i jeszcze raz nie

Rada Dzielnicy XII podtrzymała negatywną opinię w sprawie budowy instalacji do biologicznego przetwarzania odpadów wytwarzanych w procesie MBP na terenie firmy Remondis, dawniej PUK van Gansewinkel Kraków Sp. z o.o. przy ul. Półtanki 64. Radni swą opinię uzasadniają tym, że Gmina Miejska Kraków ogromnym nakładem środków finansowych zrealizowała inwestycję o tym samym przeznaczeniu – Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów przy ul. Giedroycia. Spalarnia ma obsługiwać docelowo całą aglomerację krakowską, w związku z tym budowa wspomnianej instalacji nie jest potrzebna.

## Dzielnica XIII Podgórze

### Wniosek o parking

Rada Dzielnicy XIII Podgórze podjęła wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o utworzenie miejsc parkingo-



foto: Blażej Sietkierka / UMK

wych w liczbie 6 do 8 na działce 32/29 obok boiska sportowego „Orlik” i placu zabaw „Smoczy Skwer”. Radni przekonują, że w okolicach boiska „Orlik”, placu zabaw „Smoczy Skwer” wraz siłownią na świeżym powietrzu jest tylko kilka miejsc postojowych i osoby korzystające z tych obiektów parkują na pobliskim trawniku, dewastując tym samym znajdującą się tam zielen.

## Dzielnica XIV Czyżyny

### Klub dla rodziców

Jeden z ośmiu nowych Krakowskich Klubów Rodziców powstał w Czyżynach – w Klubie 303 (os. Dywizjonu 303 nr 1). Na terenie klubów będą odbywały się spotkania ze specjalistami – lekarzami, pielęgniarkami, położnymi, dietetykami, logopedami, psychologami, którzy będą starali się przybliżyć kwestie związane ze zdrowiem, rozwojem oraz wychowaniem dziecka. Kluby Rodziców to nie tylko spotkania medyczne. To także m.in. zajęcia dogoterapii, kurs samoobrony Bezpieczna Mama, warsztaty masażu niemowląt, zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci (np. wspólne czytanie bajek, zajęcia plastyczne), pilates i joga dla kobiet w ciąży czy bardzo szeroka gama zajęć umuzykalniających. Ponadto wszystkie mamy, które chcą wiedzieć, co jest zdrowe dla ich rodziny, mogą wziąć udział w cyklu warsztatów o zdrowym żywieniu. Podczas spotkań najmłodszymi opiekującymi się animatorzy w kącikach zabaw.

# Grzebowisko dla zwierząt

Mam nadzieję, że już po raz ostatni piszę o grzebowisku dla małych zwierząt domowych. A piszę o tym od ośmiu lat. Ufam, że inwestycja nareszcie zostanie zrealizowana i będę mogła zająć się innymi sprawami.



foto: archiwum prywatne

Wciąż jest w tej kwestii wiele nieporozumień. Więc od początku... Miejsce pochówku nazwaliśmy na wszelki wypadek – aby nam nie zarzucano zbytniego antropomorfizmu – nie cmentarzem, ale grzebowiskiem. Chociaż zapominamy o źródłowości słowa „cmentarz” – więc wypadłoby przypomnieć, że rzeczownik „cmentarz” należy wywodzić z języka greckiego, w którym koimētērion oznaczał ‘miejsce pochówku zmarłych’ (dosłownie ‘miejsce snów’, od koimēō ‘układam do snu’ i terēō ‘ochraniam’). Określenie to przejęli od Greków Rzymianie, tworząc zlatinizowany odpowiednik cemeterium (coemeterium, cimeterium), a my wprowadziliśmy do polszczyzny rodzimą postać cmentarz, cmyntorz lub cmynterz. Nigdzie nie było zapisane to, że miejsce snu czy odpoczynku było zarezerwowane wyłącznie dla ludzi. Ale już się stało: nie będzie cmentarz, ale grzebowisko.

## Tradycja chowania zwierząt

Ktoś w audycji radiowej powiedział, że powstanie takiego miejsca dla zwierząt jest dowodem na to, że jesteśmy bogatym krajem, bo w biednym takie pomysły by się nie urodziły. Można odpowiedzieć, że to prawda, ponieważ w biednych krajach europejskich zwierząt się nie chowa w miejscach specjalnie dla nich przeznaczonych. Może i dlatego tak się nie robi, że religie europejskie nie zakładają takiego obrządku. Gdyby zakładały (a religii świata jest wiele), to nawet w niezbyt zasobnych krajach tak by robiono. I nie jest prawdą, że pochówki zwierząt są wymysłem naszego czasu. Wcześniej mieszkańcy starożytnego Egiptu, którzy byli mocno związani emocjonalnie ze swoimi zwierzętami, kazali chować się razem ze swoimi ulubieńcami. Szczątki owych zwierząt – a badania wskazują, że mumifikowano je dopiero po ich naturalnej śmierci – składano w grobowcu, bądź w osobnym pochówku w jego pobliżu. Prawdopodobnie zależało to od tego, czy zwierzę padło za życia swojego właściciela, czy też po jego śmierci – jeśli ulubieniec Egipcjanina umarł za jego życia, to składano zwierzę do grobowca, gdzie czekało na swojego pana. Natomiast kiedy dożywało swoich dni już po śmierci

ci właściciela, grzebano je w pobliżu grobowca, który był już wcześniej zapieczętowany. Najczęściej przedstawiane na ścianach grobowców oraz mumifikowane były psy i koty.

Tak było w czasach starożytnych. Dzisiaj świat jakby wracał do szacunku dla istot współistniejących z nami. Ks. dr Stanisław Tokarski bardzo trafnie i lapidarnie przypomniał w „Tygodniku Katolickim” obowiązki współczesnego człowieka: „nie możemy zapominać, że Pan Bóg – w swoim poleceniu, aby człowiek czynił sobie ziemię poddaną – zalecał nam troskę o środowisko, w tym troskę o zwierzęta. W Biblii zarządzanie oznacza również opiekowanie się. Dlatego chrześcijańska powinnością człowieka jest troska o zwierzęta”.

## Świat współczesny

W nowożytnej Europie pierwszym oficjalnym cmentarzem dla zwierząt był otwarty w 1881 r. londyński cmentarz na terenie Hyde Parku. Obecnie na świecie istnieją tysiące cmentarzy (grzebowisk) dla zwierząt. Tylko w samych Stanach Zjednoczonych jest ich ponad 600. Najstarszy w Nowym Jorku został założony w 1896 r. Amerykańska armia ufundowała tam nagrobek jednemu z psów w niej służących. Jeszcze przed I wojną światową utworzono podobne miejsce w Berlinie. We Francji najwcześniej powstał cmentarz w Asnieres – założony został w 1899 r. Istnieje on do dzisiaj, pochowanych zostało tam ponad 50 tys. zwierząt, przede wszystkim psów. Liczne są niewielkie grzebowniki znajdujące się na terenach prywatnych posiadłości.

Pierwsze grzebowniki zwierząt w Polsce powstało w 1991 r. w Koniku Nowym pod Warszawą. Miejsce dla zwierząt mają Wrocław, Poznań, Toruń i Rzędziany koło Białegostoku. Wreszcie, po wielu latach starań będzie je miał i Kraków.

Śmierć zwierzęcia domowego stawia nas w trudnej sytuacji. Bardzo często ludzie związani są ze swoimi zwierzętami zwykłymi, oczywistymi więzami przyjaźni, przywiązania, sympatii. Odejście przyjaciela jest więc trudnym wydarzeniem emocjonalnym. Pochowanie martwego zwierzęcia w miejscu do tego nieprzeznaczonym jest wykroczeniem. Straż Miejska i policja są uprawnione do nakładania kar na obywateli. Podstawą do tego jest Ustawa o chorobach zakaźnych. Zwierzę można pochować w ogrodzie, ale po uzyskaniu decyzji administracyjnej przez powiatowego lekarza weterynarii, oczywiście za zgodą wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. Procedura jest dość skomplikowana. W bardzo wielu przydomowych ogrodach tysiące zwierząt pochowano więc bezprawnie.

Dobrze się zatem stało, że powstanie w końcu miejsce pod stałą kontrolą, gdzie zgodnie z prawem będzie można pogrzebać swojego pupila. Wreszcie.

Małgorzata Jantos  
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

# Pierwszy batalista w dziejach rysunku humorystycznego

**Bywają ludzie, którzy już za życia stają się legendą. Bywają też miejsca, które wbrew twierdzeniu, że „co ma ożyć w pieśni, musi umrzeć w życiu”, istnieją, funkcjonują, a jednocześnie mają wyjątkowy status, czy wręcz aspirują do – bardzo dziś modnego – określenia „kultowy”.**

## Michał Kozioł

Jednym z takich miejsc jest pracownia Adama Macedońskiego, rysownika, którego Marian Eile nazwał przed laty pierwszym batalistą w dziejach rysunku humorystycznego. Znajduje się ona na ostatnim piętrze jednego z wysokich budynków stojących przy ul. Henryka Pachocińskiego.

Zresztą sam Adam Macedoński może być śmiało zaliczony do grona krakowskich legendarnych postaci. Jego zasługi oraz wyjątkowy status potwierdziła Rada Miasta, która 10 września 2014 r. podjęła uchwałę w sprawie nadania mu tytułu Honorowego Obywatela Krakowa. Podczas wręczania stosownego dyplomu prezydent Jacek Majchrowski wygłosił przemówienie, w którym nazwał Adama Macedońskiego człowiekiem legendą, tytanem pracy, symbolem patriotyzmu i odwagi. Nie były to czcze pochwały. Rzeczywiście życiorysem Honorowego Obywatela Krakowa można by obdzielić kilkoro ludzi.

## Ze Lwowa do Krakowa

Adam Macedoński urodził się w 1931 r. w polskim wówczas Lwowie. Do Krakowa przybył wraz z falą lwowskich ekspatriantów, z kozeniami wyrwanymi z rodzinnej gleby. Większość lwowian trafiła na

Ziemie Odzyskane. Część z nich znalazła miejsce w centralnej Polsce. Takimi właśnie szczęśliwcami była rodzina Macedońskich. Adam zaczął edukację w Liceum im. Witkowskiego. Był to rok 1945. Młodzi bracia „Kolumbów” czuli, że rzeczywistość, jaka ich otacza, nie jest tym, o co walczyła polska młodzież starsza od nich o kilka lat. Mieli gotowe wzory do naśladowania. W szkole spontanicznie rodziła się konspiracja. Kilkunastoletni uczniowie na krakowskich Błoniach składali nocami przysięgę według rot obowiązującej w Armii Krajowej. Jednym z tych młodych konspiratorów był Adam Macedoński. Konspiracja uczniów V Liceum zakończyła się tak, jak musiała się zakończyć. W 1946 r. zostali aresztowani. Tak zaczęła się ciernista „droga życiowa” przyszłego Honorowego Obywatela. Później była edukacja w Liceum Plastycznym, matura w 1950 r., studia na ASP i UJ, no i jakoś niemogące się nigdy skończyć kłopoty z Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego. Trzeba przyznać, że przyszły Honorowy Obywatel Krakowa rzeczywiście miał wyjątkową zdolność do wpadania w tarapaty. Potwierdza to epizod z jego studiów na krakowskiej ASP. Otóż studenci otrzymali zadanie namalowania grupy robotników – takie były czasy, takie były wymogi. Adam Macedoński namalował i przedstawił do korekty obraz niewątpliwie „realistyczny”, ale raczej mało „soc” – grupę modlących się mężczyzn. Na pytanie, co to ma znaczyć, artysta odpowiedział, że namalowani przez niego robotnicy rzeczywiście się modlą, ale jest to modlitwa o pokój na świecie.

## Życie na podstuchu

Od 1953 r. zaczęła się współpraca Adama Macedońskiego z prasą. Jego rysunki, jeszcze nie „kwadratowe”, jeszcze „klasyczne”, ukazywały się w „Polsce”, „WTK”, „Dzienniku Polskim”, „Tygodniku Powszechnym”, „ITD”, „Panoramie Północy”, „Szpiłkach”, „Zebrze” oraz prestiżowym „Przekroju”. Współpracę z tym ostatnim zaczynał Macedoński od realistycznych, zgoła niekubizowanych ilustracji do rubryki „Demokratyczny savoir-vivre” redagowanej przez Jana Kamyczka, czyli Janinę Iphorską. Wkrótce obecność Adama Macedońskiego w prasie poszerzyła się o wiersze i opowiadania. Jako członek Związku Polskich Artystów Plastyków – a został do niego przyjęty w 1960 r. – starał się o przydział pracowni. W tamtych czasach funkcjonował Fundusz Rozwoju Twórczości Plastycznej, z którego finansowano budowę pomieszczeń dla twórców. Związek miał zawartą umowę z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową. Na jej podstawie w nowo budowanych domach spółdzielczych ostatnie piętro przeznaczono na pracownie plastyczne. Kolejka jednak była długa i na przydział lokalu czekało się często latami. W wypadku Adama Macedońskiego okres oczekiwania trwał 19 lat. Artysta swą pracownię dość niespodziewanie dostał w listopadzie 1979 r. Mieściła się ona w budynku administrowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Krakus”. Oczywiście trzeba było długo spłacać kredyt i odsetki, ale użytkownik pracowni był ogromnie rad, że doczekał się lokalu ze związkowej puli. Oprócz samego pomieszczenia przeznaczonego do pracy były tam łazienka, ubikacja, nieduża kuchnia oraz mały pokój, do którego można było wstawić łóżko lub tapczan. Przyczynę, dla której przydzielono mu tak nagle i niespodziewanie pracownię, uświadomił sobie Adam Macedoński dopiero po wielu latach. Otóż – jak opowiada przyjaciółom i znajomym – w 1992 r. odwiedziła go ekipa filmowców. Podczas nagrywania jeden z wchodzących w jej skład techników stwierdził, że coś mu przeszkadza, coś z dźwiękiem jest „nie tak”. Rozpoczęto więc szukanie owego źródła zakłóceń. Znalaziono je w suficie. Był to nieduży mikrofon. Choć od tamtego wydarzenia upłynęło już prawie ćwierć wieku, to jednak Adam Macedoński do dziś nie zlikwidował „pamiątkowej” kwadratowej dziury w stropie swojej pracowni.

Po znalezieniu mikrofonu jasne stały się powody niespodziewanego przydzielenia lokalu. Otóż wiosną 1978 r. Andrzej Kostrzewski, Sta-



foto. Wiesław Majka / UNIK

Adam Macedoński został Honorowym Obywatelom Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa w 2014 r.



nistaw Tor i Adam Macedoński stworzyli „Instytut Katyński w Polsce”. Po kilku miesiącach do trójki założycieli dołączyli Leszek Martini i Kazimierz Godłowski. Celem „Instytutu” było przypominanie Polakom zbrodni katyńskiej, m.in. przez publikację „Biuletynu Katyńskiego”. W kwietniu 1979 r. ujawniono istnienie „Instytutu”, z którym od początku jednoznacznie kojarzone było nazwisko Adama Macedońskiego. W tej sytuacji wiadome służby postarały się, aby mieć dobre i zawsze aktualne informacje na temat poczynań lidera grupy zajmującej się tak niebezpiecznym tematem jak zbrodnia katyńska. Stąd też wziął się przydział pracowni wyposażonej w dobrze działające urządzenia podsłuchowe.

### Co dalej z pracownią?

Niezależnie od motywów towarzyszących przydziałowi Macedoński dobrze wykorzystał swoją pracownię. Oto po raz pierwszy miał możliwość tworzenia dużych obrazów. Wcześniej – kiedy mieszkał przy ul. Krupniczej w „Domu Literatów”, w odziedziczonym po Sławomirze Mrożku małym pokoiku – mógł robić tylko niewielkie rysunki, co mu zresztą nie przeszkadzało w tworzeniu prac prezentowanych na wielu krajowych i międzynarodowych wystawach oraz w zdobywaniu prestiżowych nagród. W pracowni przy ul. Pachońskiego powstawały też prace

o innym charakterze, tworzone tam okładki i winiety do ukazujących się poza cenzurą pism m.in. „Biuletynu Katyńskiego” i „Krzyża Nowohuckiego”. Adam Macedoński chętnie wspomina przełom lat 1979 i 1980, gdy

odbijał pierwsze 25 egzemplarzy „Matki Boskiej Katyńskiej”, linorytu wykonanego przez Annę Danutę Staszewską.

W pracowni przy Pachońskiego odbywały się także rozmaite ciekawe i godne zapamiętania spotkania. Nie bez pewnego rozbarwienia – zwłaszcza w kontekście

zamontowanego w suficie mikrofonu – wspomina Adam Macedoński, jak kiedyś udostępnił ten lokal na konspiracyjne zebranie pracowników krakowskiej komunikacji miejskiej. Sam oczywiście usunął się dyskretnie, nie chcąc krępować gości swoją obecnością. Tramwajarze obradowali podobno przez dwa dni. Nocą z 12 na 13 grudnia 1981 r. z tej właśnie pracowni zabrano Adama Macedońskiego na internowanie.

Dzisiaj nad historyczną pracownią wiszą czarne chmury i jej przyszłość jest zgoła niepewna. Przemiany, jakie nastąpiły w Polsce podczas ostatniego ćwierćwiecza, bardzo często uderzały rykoszetem w ludzi z dawnej opozycji. Działające obecnie spółdzielnie mieszkaniowe nie respektują niegdyś ustalonych i absolutnie nic nie wiedzą o funkcjonującym kiedyś Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej. ■

# Kalendarium krakowskie

## 2 marca

1394 – w rachunkach dworu królewskiego odnotowano wydanie 1 grosza na circulis, czyli obwarzanki dla królowej Jadwigi.

## 3 marca

1895 – policja zarekwirowała kilkanaście kuropatw, które pomimo okresu ochronnego próbowała sprzedać mieszkańca jednej z podkrakowskich wsi.

## 4 marca

1897 – „Głos Narodu” donosi o udanym wieczorku, jaki zorganizowała Gmina Krowodrza w celu zebrania pieniędzy na zakup sprzętu dla miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Czysty dochód wyniósł 160 koron.

## 5 marca

1888 – Krakowska Gmina Żydowska powołała komisję „mającą obmyślić i na najbliższym (sic!) posiedzeniu przedłożyć wnioski, uczczenie jubileuszu Najjaśniejszego Pana na celu mającej”.

## 6 marca

1969 – w wieku lat osiemdziesięciu pięciu umiera Anna Rydlówna, „Hanecz-

ka” z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, była długoletnia dyrektorka Szkoły Uniwersyteckiej Pielęgniarek i Higienistek, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz Medalem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

## 7 marca

1902 – Wydział Powiatowy Krakowski zwraca się do Zwierzchności Gminnej w Półwsiu Zwierzynieckim z następującymi pytaniami: „Jaka jest powierzchnia zakupić się mającego stawu? Czy i jakie wstępne przeprowadzono co do tego rokowania z konwentem P.P. Norbertanek?”

## 8 marca

1885 – nagła odwilż spowodowała, że „na plantacjach potworzyły się wielkie jeziora”.

## 9 marca

1913 – w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym” następujące ogłoszenie: „Nowo otwarty zakład lakierniczy Fr. Dukalskiego (byłego właściciela Zakładu lakier. w Warszawie) został otwarty w Krakowie, Krowodrza l. 74, w domu

p. M. Chwastka. Poleca się Sz. P. Publiczności. Ręcząc za sumienne wykonanie powierzonych mu robót”.

## 10 marca

1896 – „Głos Narodu” donosi, że na Półwsiu Zwierzynieckim powstało koło Towarzystwa Szkoły Ludowej.

## 11 marca

1910 – tragicznie kończy się sprzeczka mieszkających na Półwsiu Zwierzynieckim małżonków Gębałów. Zofia Gębałowa, uderzona przez męża trzonkiem noża w głowę, trafia w stanie „niebezpiecznym” do szpitala św. Łazarza.

## 12 marca

1862 – umiera Karol Soczyński, lekarz, uczestnik wojen napoleońskich, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, senator Wolnego Miasta Krakowa, a także literat o satyrycznym zacięciu. Napisał m.in. antyaustriacką satyrę „Pieśń huzara węgierskiego o kampanii 1809 roku” oraz „Rzut oka polityczny na obecny stan Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, czyli rzut oka prosty na rzut oka krzywy”. ■

## Premiera w Łazni Nowej!

Bartosz Szydłowski w swoim nowym spektaklu podąża tropem twórczości Krzysztofa Kieślowskiego, znajdując inspirację przede wszystkim w głośnym filmie „Przypadek” z 1981 r. – Zawsze fascynowała mnie pokora Krzysztofa Kieślowskiego. Opowiadał o świecie i ludziach go zamieszkujących, jakby zbliżał się do nieodgadnionej, pełnej sprzeczności Tajemnicy. O jego mistrzostwie świadczy umiejętność opowiedzenia o tym, co niezdefiniowane, poprzez konkrety i zdarzenia – opowiada Bartosz Szydłowski. – Chciałem, aby nasz spektakl nie stał się fatalistycznym obrazem o miątkości i przypadkowości naszych wyborów. Mówimy raczej, że mimo wszystkich losowych przeciwieństw, wygrywa człowiek ze swoją pasją życia i pragnieniem nowych wyzwań – dodaje.

Premiera spektaklu „Przypadek według Krzysztof Kieślowskiego” w reż. Bartosza Szydłowskiego 5 marca 2016 r. o godz. 19.00.

Obsada: Angelika Kurowska, Barbara Kurzaj, Karina Seweryn / Ewelina Żak, Radosław Krzyżowski, Maciej Sajur, Dominik Stroka

Pozostałe spektakle: 15–16, 29–30 marca 2016 r., godz. 19.00

## UWAGA KONKURSI!

Odpowiedz na pytania, odpowiedzi wyślij na [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl) i zgarnij bilety na Mistrzostwa Świata **FREESTYLE MOTOCROSS!**

1. Ilu zawodników wystąpi w TAURON Kraków Arenie podczas Diverse Night of the Jumps?
2. Na czym polega backflip? Kto i kiedy wykonał po raz pierwszy podwójnego backflipa?

Na odpowiedzi czekamy do 6 marca, o wygranej zwycięzcy zostaną poinformowani drogą e-mailową. Prosimy o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.

Zwycięzcy konkursu z nr 3 KRAKOWA.PL: Janusz Kapusta, Paweł Czarnecki, Zofia Lewandowska otrzymają od nas zestawy miejskich gadżetów.

## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w marcu 2016 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Infor-

macji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-988, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
lokal mieszkalny ul. Sereno Fenn'a 7A pow. 24,13 m kw.	20/1000 cz. 68/1	0,0306	119 Ś	181 000,00	19 000,00 3.03.2016	8.03.2016 godz. 9.00
lokal użytkowy U1 ul. Kielecka 9 pow. 6,92 m kw.	1/1000 cz. 304/1	0,1741	5 Ś	16 000,00	1 600,00 3.03.2016	8.03.2016 godz. 10.00
lokal użytkowy ul. Z. Krasińskiego 22 pow. 30,50 m kw.	33/1000 cz. 196/1	0,0299	14 K	77 600,00	8 000,00 3.03.2016	8.03.2016 godz. 11.00
lokal mieszkalny ul. Czarnieckiego 12 pow. 21,79 m kw.	2179/65577 cz. 298/1	0,0355	13 P	70 400,00	8 000,0 3.03.2016	8.03.2016 godz. 12.00
lokal mieszkalny ul. Czarnieckiego 12 pow. 36,84 m kw.	3684/65577 cz. 298/1	0,0355	13 P	123 200,00	13 000,00 3.03.2016	8.03.2016 godz. 12.00
lokal mieszkalny ul. Czarnieckiego 12 pow. 40,64 m kw.	4064/65577 cz. 298/1	0,0355	13 P	130 400,00	14 000,00 3.03.2016	8.03.2016 godz. 12.00
ul. Jezioro zabudowana bud. gospodarczym mpzp „Ruszcza” usługi U2	255	0,0498	21 NH	52 200,00 zł	6 000,00 3.03.2016	8.03.2016 godz. 13.30
ul. Ciołkosza Studium-tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej MN	739	0,0368	67 P	160 000,00 zł	16 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 9.00
ul. Jadwigi z Łobzowa 15 lok. mieszkalny o pow. 32,06 m kw. + wc 0,82 m kw. + piwnica 2,42 m kw.	189/1000 cz. 134	0,0197	3 K	164 000,00	16 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 10.00
ul. Ojcowska 27 strych S1 o pow. 91,90 m kw.	203/1000 cz. 941/2	0,0681	34 K	116 000,00	12 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 11.00
os. Na Skarpie 15 strych S1 o pow. 36,62 m kw. strych S2 o pow. 90,29 m kw. strych S3 o pow. 33,59 m kw.	35/1000 85/1000 32/1000 cz. 294 199/5	0,0351 0,0536 0,0887	47 NH	70 000,00 167 000,00 63 000,00	7 000,00 17 000,00 6 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 12.00
ul. Branicka WZ budynek mieszkalny jednorodzinny z garażem (działka obciążona służebnością drogi koniecznej)	109/3	0,0870	39 NH	46 260,00 zł (w tym 23 proc. VAT)	5 000,00 7.03.2016	11.03.2016 godz. 13.30



# Diverse<sup>TM</sup> NIGHT OF THE JUMPS

**SE**  
SPORTAINMENT  
PROMOTOR



# MISTRZOSTWA ŚWIATA FREESTYLE MOTOCROSS

12 | 03 | 2016 | TAURON ARENA KRAKÓW

BILETY: WWW.EVENTIM.PL



MIASTO  
GOSPODARZ

PARTNERZY



Diverse<sup>TM</sup>  
ExtremeTeam.com



PARTNERZY MEDALNI



Werniżaż wystawy Złotostwa Maria Maciejewskiego Młodostwo i Rysunek 1978-1987, BWA Kraków, 2.10.1987, fot. Leszek Dzięcioł  
Z archiwum Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki



**Z MOJEGO OKNA WIDAC WSZYSTKIE KOPCE**      **ALL MOUNDS CAN BE SEEN FROM**

**MY WINDOW**

**5.03-8.05.2016**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BUNKIER SZTUKI  
BUNKIER SZTUKI GALLERY OF CONTEMPORARY ART  
PL. SZCZEPAŃSKI 3A, KRAKÓW  
BUNKIER.ART.PL

Partnerzy / Partners:



Prezyszywo Przemysław  
w Krakowie

Patroni medialni Galerii / Gallery Media Patronage:



Patroni medialni wystawy / Exhibition Media Patronage:



Patronat honorowy /  
Honorary Patronage  
Prezydent Miasta Krakowa  
Jacek Majchrowski